10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

„DORZECZE WISŁY JEST SERCEM POLSKI I OPANOWANIE UJŚCIA TEJ RZEKI ORAZ WYBRZEŻA BAŁTYKU JEST KONIECZNYM WARUNKIEM ISTNIENIA PAŃSTWA POLSKIEGO"

Jan Ludwik Popławski „Polska Współczesna"

Nr. 200 A — Warszawa, sobota 9 lipca 1938 r. — Rok XIII

Deprawowanie młodzieży

nie może być usprawiedliwione względami służbowymi

Głośna sprawa wyroku Sądu Okręgowego w Grudziądzu, dotyczącego komisarza lotnej brygady skarbowej Stefana Domańskiego, oskarżonego o deprawowanie nieletnich dziewcząt, znalazła echo na piątkowym posiedzeniu Sejmu w interpelacji zgłoszonej przez posła ks. Lubelskiego do prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości.

Ks. Lubelski pisze, że opinia publiczna została do głębi wstrząśnięta wiadomościami podanymi przez prasę o wyroku uwalniającym Domańskiego od zarzutu deprawowania nieletnich dziewcząt i to nie tylko dlatego, że sąd uwierzył jego tłumaczeniom, jakoby został w błąd wprowadzony, co do wieku owych dziewcząt, ale także dlatego, że uwierzył tłumaczeniom oskarżonego, iż działał on ze względów służbowych, gdyż uprawiając nierząd starał się w ten sposób uzyskać od dziewcząt dane, dotyczące przestępstw skarbowych.

Ponieważ wiadomość ta niezaprzeczona w pismach, wywołała w całym społeczeństwie ogromne wzburzenie, gdyż żadna służba dla państwa, ani względy służbowe nie mogą usprawiedliwiać niemoralnych metod i środków deprawowania młodzieży,—ks. Lubelski zapytuje, czy istotnie fakt podany przez prasę miał miejsce, a jeżeli tak — to co zamierza uczynić p. Prezes Rady Ministrów, aby obrażonej opinii moralnej dać należytą satysfakcję. Jeżeli zaś nie miał miejsca, to czemu nie ogłoszono zaraz sprostowania, aby uspokoić wzburzoną opinię.

Na rzece Yang-tse trwają

Zacięte walki

Ludność odczuwa brak żywności

HANKOU, 8.7. Komunikat sztabu chińskiego donosi, że walki na rzece Yang-tse w okolicy Pyntse, trwają z niesłabnącą siłą. Do tego rejonu obie strony skierowały znaczne posiłki.

SUKCES LOTNICTWA CHIŃSKIEGO

Komunikat potwierdza wiadomość o znacznym sukcesie lotnictwa chińskiego, mianowicie: w walkach 3-go i 4-go b. m. lotnicy chińscy dokonali kilku rajdów na okręty japońskie i zatopili bombami osiem okrętów, w tym 5 wojennych, a jeden lotniskowiec. Znajdujące się na pokładzie lotniskowca w chwili wybuchu 5 samolotów zostały zniszczone.

KONTRATAK CHIŃSKI

HANKOU, 8.7. Komunikat chiński donosi, że we wschodniej części prow. Yenan Chińczycy przeszli do energicznego kontrataku i zajęli m. Weiszi, na południe od Kaifengu. W ręce oddziałów chińskich wpadło 20 samochodów ciężarowych, naładowanych amunicją, a porzuconych przez Japończyków.

MORZE WEWNĘTRZNE

HANKOU, 8.7. Jak donosi prasa chińska w rejonie Bosienia w prow. Yojei, oraz Dedzów w prow. Szantung w wyniku wysadzenia w powietrze tam na Wielkim Kanale woda zalała ogromne przestrzenie. Ludność nie zdążyła zebrać urodzaju i została całkowicie bez środków do życia.

W rejonie Tsandżów powstało prawdziwe „morze wewnętrzne", na którym gdzie niegdzie występują poszczególne wyspy. Ocalała ludność żywi się korzeniami i gliną. Szerzy się tu epidemia desynterii, która pochłania setki ofiar.

ARESZTOWANIA W SZANGHAJU

SZANGHAJ, 8.7. Terorystyczne zamachy bombowe, dokonane w Szanghaju w rocznicę wybuchu konfliktu japońsko - chińskiego, spowodowały we czwartek w godzinach wieczornych oraz w nocy z czwartku na piątek aresztowanie około 1000 osób na terenie koncesji międzynarodowej, przeprowadzone przez tamtejszą policję.

Również na terenie koncesji francuskiej dokonano szeregu aresztowań oraz zaostrzono środki ostrożności. Liczba aresztowanych jest tam jednakże znacznie mniejsza, aniżeli na terenie koncesji międzynarodowej.

Dokąd wysłać żydów?

Artykuł Alfreda Rosenberga

BERLIN, 8. 7. Dr. Alfred Rosenberg zamieszcza dziś na łamach „Voelkischer Beobachter" artykuł pt. „Żydzi — dokąd ich wysłać?", w którym nawiązując do odbywającej się w Evian konferencji w sprawach uchodźców, podkreśla, że sytuacja jest poważna i że zaradzić jej można jedynie przez śmiałą decyzję tych, którzy są w posiadaniu olbrzymich terytoriów. Autor rozpatruje kolejno wszystkie możliwości emigracji żydowskiej i stwierdza:

1) Palestyna nie może być brana pod uwagę, jako wielki ośrodek emigracyjny, gdyż już obecna liczba żydów stanowi w tym kraju czynnik stałego niepokoju. Przymusowe zwiększenie imigracji mogłoby mieć katastrofalne następstwa.

2) Żadne z państw nie jest w możności przyjęcia u siebie żydów europejskich.

3) Należy więc znaleźć terytorium jednolite i niezamieszkałe jeszcze przez europejczyków. W swoim czasie, gdy Palestyna jeszcze nie wchodziła w grę, zagadnieie Ugandy było przez czas dłuższy poważnie dyskutowane. Dlaczego by więc nie wziąć ponownie pod uwagę jednego z wielkich obszarów afrykańskich dla dania żydom możliwości twórczej i autonomicznej odbudowy?

Powiększenie etatów nauczycielskich

przedmiotem interpelacji poselskiej

Poseł Zubrzycki zgłosił interpelację do ministra oświaty w sprawie kreowania 4.000 etatów nauczycielskich dla szkół powszechnych na 1938—39. Przypomina, że w budżecie państwa na ten rok przewidziany został kredyt na uruchomienie 4.000 nowych etatów nauczycielskich dla szkół powszechnych .W prasie ukazała się wiadomość, że zamiast owych 4.000 etatów, szkolnictwo powszechne otrzyma około 1700. Zapytuje, czy pan minister zechce wykorzystać w całości uchwalony przez izby parlamentarny kontyngent etatów nauczycielskich w roku szkolnym 1938—39.

Ujęcie zuchwałego zbiega

ŁODŹ, 8. 7. Bandyta Józef Włodarczyk, któremu, jak już donosiliśmy, udało się zbiec z zakutymi rękami, z pędzącego pociągu, został w czwartek ujęty na terenie gminy Sujki pod Kutnem. Włodarczyk, jak okazuje się, nie znał dokładnie okolicy, a nie mając pomocy zdołał tylko jedną rękę uwolnić z kajdanów. Błądził on po okolicy nie mogąc znaleźć schronienia, gdyż obawiał się zetknięcia z ludźmi.

Spór o 90 milionów złotych

Proces koncesjonariuszy Elektrowni

Proces o Elektrownię Warszawską, toczący się już od 2-ch lat pomiędzy Gminą m. st. Warszawy a francuskimi koncesjonariuszami, przewleka się i nie rokuje szybkiego zakończenia sporu. Ze względu na to, iż prowadzone od dłuższego czasu badania ekspertów wykazały, iż miastu należy się suma blisko 90 milionów złotych, d. koncesjonariusze wysuwają wciąż nowe kontrpretensje. Sprawa elektrowni, która wyznaczona była w II wydziale handlowym Sądu Okręgowego, odroczona została na okres 3-ch miesięcy, gdyż przedstawiciele miasta zapoznać się muszą z materiałami, złożonymi przez pełnomocników francuskiego Towarzystwa Elektryczności.

Głośny bandyta Włodarczyk

stanie 22 b. m. przed sądem

Wyznaczono już rozprawę apelacyjną w sprawie głośnego bandyty, Józefa Włodarczyka, którego ucieczka wywołała w b. tygodniu wiele rozgłosu. Włodarczyk skazany został przez Sąd Okręgowy na karę śmierci przez powieszenie za popełnienie na terenie Gostynina i okolic, szeregu morderstw i napadów rabunkowych.

Bandytę, który uciekł z pędzącego pociągu, ujęto i doprowadzono do więzienia. Włodarczyk stanie przed warszawskim Sądem Apelacyjnym w dniu 22 bm. Skazanemu na śmierć bandycie wyznaczono obrońcę z urzędu adw. Ułasa.

Dymisja Jeżowa

ze stanowiska komisarza Transportu Wodnego

MOSKWA, 8. 9. Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że komisarz dla spraw wewnętrznych oraz szef GPU — Jeżow skierował do Rady komisarzy ludowych, do Politbiura partii komunistycznej oraz do prezydium Najwyższej Rady Związku Sowieckiego wniosek zwolnienia go z piastoawnej przezeń godności Komisarza Transportu Wodnego.

Jeżow uzasadnia swoją prośbę tym, że musi się on całkowicie poświęcić kierownictwu komisariatu spraw wewnętrznych.

W Paryżu

po proteście japońskim

PARYŻ, 8. 7. W paryskich kołach politycznych protest japoński w sprawie wyspy Paracel wywołał dość duże wrażenie. Zapowiedziano ogłoszenie tekstu tej noty i komunikatu oficjalnego francuskiego, precyzującego jeszcze raz stanowisko francuskie.

Zamach bombowy

na autobus arabski

JEROZOLIMA, 8. 7. W pobliżu bramy jaffskiej rzucono bombę na arabski autobus. Ofiarą zamachu padło 4 zabitych i 19 rannych Arabów.

Sprawców zamachu: żydówkę i 2 żydów ujęto. Sklepy arabskie zamknięto na znak protestu. Kupcy żydowscy również zamknęli sklepy w obawie przed pogromem.

O co chodzi?

Pomimo marsowej postawy jaką ciągle jeszcze utrzymuje Czechosłowacja, pomimo niedwuznacznej wymowy jaką posiadał odbyty niedawno wszechsłowiański zlot sokoli w Pradze czeskiej, sytuacja na odcinku niemiecko - czeskim odprężyła się niemal całkowicie. Trzeba powiedzieć jasno: Niemcy wycofały się z zajętego stanowiska, sprawa Sudetów została odroczona na termin nie oznaczony.

Rząd Trzeciej Rzeszy — musi zwyciężać. Hasło rzucone społeczeństwu w kraju. w którym często hasła zastępować muszą chleb, hasło „sieg heil" nie może pozostać frazesem. Najefektowniejsze mowy dr. Goebbelsa — muszą mieć także argumenty.

Dlatego — warto jest zwrócić baczną uwagę, w okresie pozornego spokoju politycznego w okresie upalnych, letnich wakacji na niezwykle charakterystyczne zachowanie się prasy niemieckiej i jej stosunek do Polski i do sprawy gdańskiej.

Słuszne, tak ze względów taktycznych, jak i pedagogicznych odebranie debitu pocztowego i zakaz rozpowszechniania w Polsce czasopisma „Ostland" — dało gazetom niemieckim temat — do nader cierpkich, a niekiedy wręcz odgrażających się uwag i przestróg. Przy sposobności dawno wyjaśnionego sporu o pochodzenie Kopernika czy Wita Stwosza) zwanego przez Niemców uparcie Veit Stoss), przy okazji bezpodstawnych pomówień o naśladownictwo niemieckich wzorów przez polskie rzemiosło — poszły w ruch argumenty o upośledzeniu szkół niemieckich na Wołyniu, o posępnym losie Niemców na Górnym Śląsku, o tolerowaniu przez rząd polski agitacji i ataków prasowych na hitlerowskie Niemcy.

Czy obiektywnie biorąc słuszny i uzasadniony zakaz kolportażu napastliwego niemieckiego pisemka — mógł być dostateczną podstawą i przyczyną — wyraźnego antypolskiego tonu jaki przybrały nietylko znane ze swej bojowości organy prasowe niemieckie, ale pisma znane raczej ze swego spokoju i umiarkowania?

Czy w stosunkach niemieckich, w których cała prasa podporządkowana jest jednemu w zasadzie kierownictwu ministerstwa propagandy, tego rodzaju reakcja — może być uznana za zdarzenie przypadkowe?

Wydaje się raczej, że chodzi tu o balon próbny, chodzi o zrobienie nastroju, o przygotowanie wydarzeń, które gdzieś w najwyższych komórkach władzy są już postanowione i które, zgodnie z przyjętą już w Trzeciej Rzeszy tradycją ujawnione zostaną w sposób równie nagły jak niespodziewany.

O jakie wydarzenia chodzi domyśleć się łatwo. Naturalnie Gdańsk.

Opinii niemieckiej, przed którą zabłyśnięto blaskiem nowego zwycięstwa w postaci Niemców sudeckich, nie można pozostawić w spokoju. Nie udało się dziś jedno, musi nadejść, musi je zastąpić inne. Rzecz jasna chodzi w dużej mierze o efekt. Nikt chyba w zarówno w Niemczech jak i w Gdańsku nie przypuszcza, że w sytuacji wynędzniałego, głodnego i rozgoryczonego Gdańska — zajdzie jakakolwiek zmiana na lepsze z chwilą włączenia go przez Rzeszę. Nikt chyba również nie wyobraża sobie, że Niemcy uzyskają jakąkolwiek gospodarczą korzyść z formalnego włączenia do swych granic tego trzeciorzędnego dla nich portu, leżącego przy ujściu spławnej rzeki należącej do innego narodu.

Dla efektu jednak, dla podtrzymania nastroju — robi się wiele.

Dobrze jest o tym pamiętać, tak że i wtedy gdy się przyjmuje w Polsce delegatów niemieckich — choćby z największą tradycyjną uprzejmością i gościnnością.

Dobrze jest również pamiętać o znanym powiedzeniu marsz. Rydza - Śmigłego o guziku, którego oberwać nie pozwolimy.

Al. Kw.

Nawałnica i grad w Normandii

PARYŻ, 8. 7. We czwartek przeszła nad Normandią olbrzymia nawałnica połączona z silnym gradem, który poczynił wielkie spustoszenia wśród sadów owocowych i zbóż. Zbiory w Normandii zostały w przeważnej części zupełnie zniszczone.

Nadchodzi burza

Przewdywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju jeszcze słonecznie i bardzo ciepło przy umiarkowanych wiatrach z kierunków południowych. W godzinach popołudniowych stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz, począwszy od zachodu kraju. Front burzowy dojdzie do Polski środkowej dopiero w godzinach wieczorowych.

LIPIEC	SŁOŃCE	
9	Wschód	Zachód
SOBOTA	3–27	19–54
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	17–22	0–55
	Dł. dnia	Ubyło
	16–27	0–18

Dziś św. Weroniki

Jutro 7 Braci mm.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Carmen" z Janem Kiepurą i Wandą Wermińską.

TEATR NARODOWY: Dziś punktualnie 8 wiecz. premiera „Zielonego fraka" świetnej komedii Caillaveta i de Flers'a.

TEATR NOWY: Punkt. 8 wiecz. dowcipna i wesoła komedia Niewiarowicza „Kochanek to ja".

TEATR LETNI: Punkt. 8 wiecz. ostatnie przedstawienie arcywesołej farsy „Nie trzeba mnie było przejechać" w reż. dyr. Trzcińskiego z Dymszą w popisowej roli głównej.

INSTYTUT REDUTY: Nieczynny

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie barwne i wesołe widowisko H. Murgora i T. Barriore'a „Cyganeria Paryska".

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Wesoła komedia „W perfumerii".

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacja o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Zapomniana symfonia".

HOLLYWOOD: Od poniedziałku nieczynne.

ITALIA (Wolska 32): „Dyplomatyczna żona".

JURATA: Od poniedziałku nieczynne.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia"

KOMETA: (Chłodna 49): „Wiosna zakochanych".

MARS: „Miłość, łzy, kobiety".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Zaufaj mi".

PRAGA: Od poniedziałku nieczynne.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Alarm w Pekinie" i „Sam na sam".

ROMA: „Chłopcy z Tyrolu".

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec".

SOKÓŁ: „Paramata" i dodatki.

SORRENTO. (Krypska 34): „Nie oddam dziecka" i „Magnolia".

ŚWIAT: „Kiedy jest zakochana" i „Dwoje z tłumu".

Dla panów dyrektorów z P. P. S.

Ważniejszy interes żydowski

niż los robotnika polskiego

Jak wiadomo rozporządzeniem wchodzącym w życie z dniem 2 lipca został zniesiony wypiek pieczywa z soboty na niedzielę. Rozporządzenie to wywołało, jak było do przewidzenia, gorący protest ze strony żydów, a „Nasz Przegląd" wystąpił z artykułem w imię rzekomo pokrzywdzonych piekarzy żydowskich, którzy święcując w piątek po obiedzie tracą na nowym rozporządzeniu.

Mało nas w tej chwili obchodzi interes piekarzy żydowskich, z którymi piekarze polscy walczą jedynie uczciwymi środkami konkurencji, co daje dotąd, niestety często, przewagę żydom.

Interesuje nas za to inne zagadnienie. Otóż na konferencji u woj. Jaroszewicza ramię w ramię z żydami wystąpili „cekawiści" (związek zawodowy pracowników przemysłu spożywczego). Godnie reprezentowani przez „dostojną" osobę p. Wąsika, sekretarza związku, mówiąc nawiasem dyrektora K. K. O. na Pradze. Na konferencji wojewoda podtrzymał rozporządzenie w mocy.

Mimo to strona żydowska razem z cekawistami dąży do skrócenia spoczynku z soboty na niedzielę wywalczanego przez rzesze robotnicze od tylu lat.

Dla stanowiska Polaków z pod znaku C. K. W. brak słów potępienia. Najwidoczniej ważniejszy jest dla nich interes żydowski niż los robotnika polskiego.

Poderżnął gardło niewiernej

Sąd skazał go na 4 lata

Sąd apelacyjny rozpatrywał w czwartek sprawę Michała Tarasiewicza oskarżonego o usiłowanie zabójstwa i ciężkie uszkodzenie ciała.

Tarasiewicz zaręczony z Eugenią Adamczukówną był z nią bardzo nieszczęśliwy, gdyż dziewczyna flirtowała na prawo i lewo. Wreszcie nie mogąc wytłumaczyć się ze swego postępowania przed narzeczonym postanowiła z nim zerwać.

Zrozpaczony Tarasiewicz wpadł do niej pewnego wieczoru, wyjął z kieszeni brzytwę i poderżnął gardło niewiernej. Cięcie było płytkie i Adamczukównę odratowano.

W Sądzie Okręgowym Tarasiewicza skazano na 4 lata więzienia, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Pogrzeb

ś.p. Romana Starzyńskiego

W czwartek o godz. 11.50 z górnego kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb śp. Romana Starzyńskiego, Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia, b. oficera 1-ej brygady Legionów, majora dypl. W. P. w st. sp., b. Naczelnego Dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej i b. dyrektora gabinetu Min. Poczt i Telegr.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział prócz rodziny zmarłego, Min. Poczt i Telegr. Kaliński, Prezes N. T. A. Hełczyński, Szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, współpracownicy Polskiego Radia, delegacje wszystkich rozgłośni regionalnych, przedstawiciele przemysłu radiotechnicznego, przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, przyjaciele, koledzy zmarłego itd.

Z Warszawy do Gdyni

pociąg popularny

Liga Popierania Turystyki organizuje pociąg popularny do Gdyni na dwudniową wycieczkę pod hasłem „Żądamy silnej floty wojennej". Pociąg ten wyruszy ze st. Warszawa Gdańska 15 bm. o godz. 19 m. 15, powróci na st. Warszawa Gd. 18 bm. o godz. 5 m. 9. Cena karty kontrolnej, wynosząca 15 zł. 90 gr., obejmuje przejazd w obydwie strony oraz zwiedzenie miasta i urządzeń portowych.

Uwiódł młodą dziewczynę

a potym pchnął do studni

We wsi Mazanówka pod Warszawą żyło małżeństwo Borodziuków, wśród których dość często wynikały nieporozumienia, gdyż Borodziuk romansował z innymi kobietami.

Między innymi nawiązał on romans z Pauliną Kostiuk i romans ten zaszedł tak daleko, że Kostiukówna została matką. Wtedy zażądała ona od kochanka, aby rzucił żonę i zajął się swoim dzieckiem. Borodziuk nie miał odwagi pozbyć się żony, postanowił więc rozciąć gordyjski węzeł swojego romansu. Od tej chwili zaczął poszukiwać sposobu, aby uśmiercić Kostiukównę.

Pewnego dnia przyszedłszy do niej zażądał wody. Kostiukówna podała mu szklankę wody, a Borodziuk spróbowawszy, orzekł, iż jest za ciepła. Wobec tego poszli razem do studni, aby zaczerpnąć chłodniejszej.

W chwili gdy Kostiukówna brała wodę z wiadra, wiszącego nad studnią, Borodziuk złapał ją wpół i pchnął do studni. Kostiukówna zaczepiła się spódnicą o wiadro i podniosła alarm. Zbiegli się sąsiedzi, którzy uratowali dziewczynę.

W Sądzie Okręgowym Borodziuka skazano na pięć lat więzienia. Sąd Apelacyjny w czwartek karę tę zatwierdził.

LUBLIN

DZIECI POLSKIE Z NIEMIEC

(JK) Do Tomaszowa Lub. przybyło 30 dzieci chłopców z Niemiec na wypoczynek letni. Zorganizowaniem kolonii przy poparciu Wydziału Powiatowego zajął się Związek Zachodni w Tomaszowie Lub. Dzieci zostały umieszczone w lokalu b. Ochronki Sejmiowej.

ZBRODNIA

(JK) Demczuk Siergiej, zam. we wsi Łany (pow. Krasnystaw), pałając nienawiścią do polowego maj. państw. w Siennicy Królewskiej, Mańkowskiego Stanisława, zadał mu trzy rany, bagnetem, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Mańkowskiego umieszczono w szpitalu, Demczuka osadzono w więzieniu.

BEZPŁATNA NAUKA WIOSŁOWANIA

(JK) Puławski Klub Wioślarski pragnąc jaknajbardziej spopularyzować sport wodny, zorganizował kurs bezpłatnej nauki wiosłowania. W kursie mogą brać udział wszyscy mieszkańcy m. Puław. Naukę prowadzą członkowie klubu. Klub rozporządza licznym sprzętem wodnym.

„TRYBUNAŁ" LUBELSKI BĘDZIE ODNOWIONY

(JK) W najbliższym czasie zostaną rozpoczęte w Lublinie prace nad remontem zabytkowego gmachu Trybunału, znajdującego się na starym mieście.

W bieżącym roku, roboty zostaną przeprowadzone częściowo kosztem 4000 zł.

Polonia — AKS

Drużyny wystąpią w następujących składach: AKS: Mrugała, Stolarczyk i Andrzejewski; Bentkowski, Kuchta i Szatoń; Pochopin, Piontek, Wostal, Pytel i Sikora. Polonia: Strauch, Szczepaniak i Grolik; Bzdak, Nytz i Odrowąż; Jaźnicki, Pazurek, Nawrot, Kula i Kisielnicki.

Początek meczu o g. 17.30.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Miss Hobbs".

KINA

ADRIA: „Jaśnie pan szofer".

APOLLO: „Życie we dwoje".

CORSO: „Daniel Boone".

GLORIA: „Podwójne wesele".

GWIAZDA: „Mayerling".

METROPOLIS: „Anonimowy kochanek".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Książe X".

SFINKS: „Róża".

SŁOŃCE: „Serce i szpada".

ŚWIT: „Żółty pirat".

TĘCZA-Łazarz: „Penny".

TĘCZA-Wilda: „Będziesz zawsze moją".

WILSONA: „Postrach Opery".

WYCIECZKA ROLNIKÓW FRANCUSKICH

Wycieczka francuskich rolników, która jak już donosiliśmy bawi przez kilka dni w Wielkopolsce, zwiedzała majątki wielkopolskie i plantacje doświadczalne. W ostatnim dniu pobytu, w czwartek, goście francuscy zwiedzili majątki Wituchów, w pow. międzychowskim (własność hr. Mycielskiej) i Niemirów w pow. szamotulskim. Po południu odjechali z Szamotuł autobusem do Sarnkowa, skąd udadzą się do Niemiec.

POWRÓT PRYMASA

W piątek, w południe powrócił przez Katowice do Poznania J. E. ks. Prymas Hlond po kilkotygodniowej nieobecności w kraju.

SKAZANIE MŁODOCIANEGO TERRORYSTY

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął kilkunastoletni chłopak na zwiskiem Pilch z Poznania, oskarżony o usiłowanie wymuszenia 50 gr. Mianowicie w maju tego roku, kiedy dwaj rolnicy z jednej wsi zajęci byli ważeniem nawozu przy ul. Twardej w Poznaniu, zbliżył się do nich Pilch i zażądał 50 gr., a gdy mu odmówili, dobył noża i chciał się rzucić na nich, grożąc zabiciem. Chłopca obezwładniono i oddano policji. Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

ŻYWY POMNIK WRZEŚNI

Celem upamiętnienia słynnego strajku szkolnego we Wrześni, zostanie postawiona w tym mieście nowa szkoła, jako żywy pomnik sprawy wrzesińskiej. Według projektu ukończenie szkoły przewidziane jest w roku 1941. Szkoła obliczona jest na 1,000 dzieci.

Zjazd b. żołnierzy

warszawskiego baonu

P. O. W.

W związku ze zbliżającą się dwudziestoletnią rocznicą rozbrajania Niemców, niżej podpisani zamierzają zorganizować zjazd koleżeński baonu P. O. W. (kompanie obyw. Bezmiana), uformowanego w październiku 1918 roku z uczniów warszawskich szkół średnich.

Wobec powyższego koledzy, uczestnicy proszeni są o najrychlejsze podanie swych obecnych adresów. Wezwanie powyższe dotyczy w pierwszym rzędzie byłych uczniów ówczesnych klas 7-ych i 8-ych następujących warszawskich szkół: Konopczyńskiego, Handlowej Zgromadzenia Kupców, T. Niklewskiego i im. A. Mickiewicza.

Zgłoszenia przyjmują: Dr. med. Al. Freyd (b. pseud. Bezmian), ul. Wilcza 13 — 5, tel 912-33; Inż. Eug. Kosewski, Al. Jerozolimskie 93 — 33, tel. 659-55; Zbigniew Lorentz, ul. Prosta 12 — 6, tel. 513-11; Inż. Antoni Nowakowski, ul. Targowa 72, tel. 10-48-60.

Pisane patykiem

Zegary

Chwała Bogu zegar od bardzo dawnych czasów wszedł w użycie w Europie i dziś stał się koniecznością codziennego życia.

Tę konieczność zrozumiała nawet PAST-iczna.

Ale cóż robić, nie każdego mieszkańca Pragi stać na to, aby dowiedzieć się godziny telefonicznie i zapłacić 15 gr. za telefon. Nie każdy również wpadnie na taki genialny sposób, jak sztubacy na wagarach, aby podbiegać do przejeżdżającego tramwaju i przez okna zobaczyć na zegarze umieszczonym w wagonie, która jest godzina. A na zegarze zobaczyć nie można (chyba że się ma swój własny), bo na Pradze nie ma żadnego ulicznego zegara.

Dawniej były dwa — ale prywatne, i wobec ustawy, że muszą one wskazywać dokładnie czas, jeden z nich obecnie wskazuje stale godzinę za trzy minuty w pół do trzeciej, zaś drugi znowu uparł się przez okrągłą dobę pokazywać godzinę pięć minut po dwunastej.

Leżą przede mną listy od czytelników z Kamionka i Pragi centralnej, których autorowie niemal że łzami w oczach skarżą się na ten stan rzeczy.

Kochana Dyrekcjo Tramwajów Miejskich!

Przyjm do serca usilne błagania mieszkańców Kamionka i Pragi, poratuj ich w nieszczęściu, tak, jak to uczyniłaś w Warszawie i tutaj włącz spowrotem bodaj dwa zegary takie, jakie widnieją w śródmieściu, na rogu Al. Jerozolimskich, czy Placu Teatralnym.

Ja wiem, że to do Ciebie nie należy, ale proszę właśnie Ciebie, gdyż sądzę, że nie odmówisz mi.

Tymbardziej, że kiedyś już te zegary tu zainstalowałaś.

Bo do Zarządu Miejskiego jakoś mało mam zaufania.

A może będziemy musieli idąc śladami starożytnych Egipcjan poustawiać zegary słoneczne?? Bo one są, zdaje się, tańsze...

A może nadal, tak po starosłowiańsku będziemy się orientować według słońca, gwiazd i księżyca?

A. Zgryz.

ABC sportowe

Trzeci dzień pięcioboju

Polska — Węgry — Szwecja

W czwartek w trzecim dniu trójmeczu Polska — Węgry — Szwecja w pięcioboju nowoczesnym, odbyło się strzelanie z pistoletu. Pierwsze miejsce zajął Szwed Kuylenstierna 187 pkt., drugim był Polak Aleksiński — 186 pkt. Z pozostałych Polaków 8-me miejsce zajął Batog 174 pkt., dziewiąte Mielniczuk 164 pkt. Piętnaste Burbo 168 pkt. Szesnaste Błaszak 168 pkt. Osiemnaste Kochański 145 pkt.

W ogólnej klasyfikacji po trzech dniach prowadzi Węgier Orban 9 pkt., 8) Kochański 26 pkt., 11) Alesiński 33 pkt., 13) Batog 34 pkt., 16) Mielniczuk 37,5 pkt., 17) Błaszaka 18) Burbo 43 pkt.

Wysoka porażka Polski

na mistrzostwach świata w szczypiorniaku

W czwartek rozpoczęła się w Niemczech pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwa świata w szczypiorniaku.

Polska rozegrała pierwszy mecz w Weissenfels z Szwajcarią, przegrywając zdecydowanie 2:9 (0:6). Pierwszą bramkę zdobyli Polacy dopiero przy stanie 8:0 dla Szwajcarów. Punkty dla Polaków zdobyli Grzechowiak i Piechulka. Na meczu obecnych było przeszło 4 tys. ludzi.

W drugim meczu rozegranym w Dessau wobec 5 tys. widzów Węgry pokonały Danię 10:6.

W Magdeburgu rozegrano dwa spotkania: w pierwszym Rumunia pokonała Luxemburg 13:6 (7:2), a w drugim Szwecja odniosła zwycięstwo nad Holandią 8:4 (4:2).

Odwołanie wyścigu kolarskiego

dookoła Polski

W czwartek zarząd Pol. Związku Kolarskiego postanowił odwołać projektowany na rok bieżący międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Odwołanie wyścigu nastąpiło z przyczyn finansowych. Równocześnie zarząd Pol. Zw. Kolarskiego postanowił przełożyć projektowany drużynowy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na 200 km. na dz. 7 sierpnia.

Obóz treningowy alpinistów

w masywie Mont Blanc

W najbliższych dniach opuszczają Warszawę członkowie tegorocznego obozu treningowego klubu wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

W roku bieżącym w obozie wezmą udział najmłodsi taternicy polscy, którzy pod kierownictwem doświadczonych instruktorów przejdą elementarne przeszkolenie w technice poruszania się po lodowcach i terenie śnieżno-skalnym.

Dotychczas odbyły się dwa takie obozy treningowe: w r. 1936 w Alpach austriackich i w r. ub. w masywie Mont Blanc (Alpy włosko-francuskie).

Kierownikiem obozu jest Wawrzyniec Żuławski. Poza tym ze znanych z ubiegłych wypraw alpinistów jadą: Zbigniew Korosadowicz (góry Atlasu, obozy w Alpach w r. 1936 i 1937) i Tadeusz Pawłowski (Alpy w 1937). Pozostałymi uczestnikami obozu są: Ludwik Januszewicz i Witold Orłowski z Warszawy oraz Włodzimierz Gocławski z Krakowa.

Sensacje tenisowe w Budapeszcie

Porażka Mako i pary Budge — Mako

Na międzynarodowych zawodach tenisowych w Budapeszcie sensacją była niespodziewana porażka Amerykanina Mako w spotkaniu z Węgrem Dallosem.

W pierwszym secie Mako wygrał łatwo 6:3, w drugim jednak przegrał 2:6. W trzecim secie przy stanie gry 7:7 Mako zrezygnował z dalszej walki, oddając zwycięstwo Dallosowi.

Jeszcze większą sensacją było zwycięstwo węgierskiej pary Szigeti — Gabory nad mistrzowską parą świata, Amerykanami Budge — Mako, w dwóch setach 6:4, 6:2.

Spotkanie Budge z Węgrem Asbothem zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. W pierwszym secie wygrał Asboth 6:1, w drugim zwyciężył Budge 8:6, po czym walkę przerwano z powodu ciemności.

O wejście do Ligi

walczy w niedzielę 14 drużyn

W niedzielę rozegrana zostanie druga seria meczów o wejście do Ligi.

W Dąbrowie miejscowy R. K. S. Zagłębie spotka się z warszawską Legią. Mecz będzie wyrównany, jednak Legia ma większe szanse na zwycięstwo tymbardziej, że R. K. S. w meczu z łódzkim Union Touringiem zareprezentował się słabo.

W Krakowie świeżo wyłoniony mistrz Garbarnia (po zwycięstwie nad Chełmkiem 6:0) powinna gładko pokonać stanisławowską Rewerę.

We Lwowie Czarni spotkają się z Dębem. Jest to bodaj najważniejsze spotkanie niedzielne. Czarni już stracili 2 punkty do Rewery. Ewentualna porażka przekreśliłaby całkowicie ich szanse.

W Świętochłowicach Śląsk walczy z Legią poznańską. Zwycięstwo Śląska nie ulega prawie wątpliwości.

W Łodzi Union Touring powinien gładko się rozprawić z Unią lubelską.

Mecze w Brześciu n. Bugiem, Pogoń — W.K.S. Grodno i w Łucku, P.K.S. — Makabi Wilno nie mają żadnego znaczenia, gdyż mistrz tej grupy i tak w ostatecznych rozgrywkach o wejście do Ligi będzie służył tylko swoim partnerem do zdobycia możliwie najlepszego stosunku bramek.

W puli finałowej pewne miejsce ma Śląsk. Z grupy centralnej wejdzie albo Union Touring, albo Legia. W najsilniejszej grupie południowej trudno przewidzieć zwycięzcę. Wobec porażki Czarnych z Rewerą, największe szanse mają Dąb i Garbarnia.

Ogółem o wejście do Ligi walczy 5 dawnych drużyn ligowych.

WILNO

Repertuar: Teatr na Pohulance: „Miła Rodzinka" (występy St. Wysockiej).

Teatr Lutnia: „Pst Janie..." Występy teatru bydgoskiego.

HURAGAN NAD BRASŁAWSZCZYZNĄ

Nad pow. brasławskim przeciągnęła niezmiernie silna burza połączona z ulewą, piorunami i huraganem. Silny wicher w miasteczku Koziany zniszczył 5 domów mieszkalnych i 30 stodół. Kilka osób odniosło porażenia od piorunów. Została zabita Eudoksja Zacharewiczowa. Zostały zniszczone całkowicie urodzaje. Rzeka Dzisienka przybrała i fale uniosły most drewniany, długości 48 mtr. Straty sięgają tysięcy zł. (s).

SKAZANIE ŻYDÓWKI — NAPASTNICZKI

Przed kilku miesiącami w Wilnie na dziewczynki wracające ze szkół napadała jakaś żydówka i odbierała im przemocą książki. Między innymi wdarła się ona do szkoły powszechnej nr. 4 i porwała tam teczkę z książkami. Gdy zatrzymało ją kilka **uczennic, żydówka pobiła je i pokąsała.** Jest to zawodowa złodziejka Chana Bułkinowa, którą Sąd Okręgowy skazał na 2 lata więzienia (s)

ELEKTRIT ZWALNIA ŻYDÓW

Wielwie wrażenie wśród ludności żydowskiej Wilna wywarła wiadomość o zwolnieniu z żydowskiej fabryki Elektrit kilkudziesięciu robotników - żydów. Ciekawa rzecz, w jakim celu ta fabryka się odżydza? (s)

GROŹNY POŻAR WE WSI

We wsi Piwowary koło Olkienik wybuchł groźny pożar, który obrócił w perzynę zagrodę gospodarza Kulikówskiego z całym inwentarzem. W płomieniach znalazł śmierć umysłowo chory brat gospodarza. (s).

PIKIETY W BUDSŁAWIU

Podczas dorocznego kiermaszu w Budsławiu po raz pierwszy pojawiły się pikiety. Akcję przeprowadzili zwolennicy ruchu narodowego z Dołhinowa. Dzięki temu obroty na straganach żydowskich spadły do minimum, a chrześcijanie mogli trochę zarobić. Ogromnym powodzeniem cieszyły się ulotki o treści narodowej (s).

Zdobycie praktyki handlowej

ułatwi zarządzenie Min. Skarbu

Na skutek starań Zw. Izb Przemysł. - Handl. Min. Skarbu wydało okólnik, na podstawie którego pośrednicy handlowi, wykupujący świadectwo przemysłowe kat. II b na osobiste zajęcia przemysłowe, mogą zatrudniać dwóch absolwentów szkół handlowych w okresie dwóch lat od daty ukończenia przez nich szkoły.

Należy przy tym podkreślić, iż dotyczy to absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopni.

W razie zatrudnienia dwóch absolwentów pośrednicy handlowi wykupujący świadectwa przemysłowego wyższej kategorii; — ulga powyższa przysługuje z urzędu bez składania indywidualnych podań; ma ona zastosowanie od dnia 1 lipca 1938 r.

Słuszne to zarządzenie Min. Skarbu rozszerza poważnie możliwości zatrudnienia i zdobycia praktyki przez absolwentów szkół handlowych i niewątpliwie stanie się jeszcze jednym bodźcem zachęty młodzieży do wyboru zawodu kupieckiego.

Ś. † P.

LUCJAN NADOLSKI

Robotnik, b. członek O.W.P. i O.N.R. zasłużony działacz narodowo - radykalny na terenie Pruszkowa. Urodzony 9.1.1912, zmarł dnia 7 bm. po długich i ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Kościelnej Nr. 1 w Pruszkowie do miejscowego kościoła nastąpi w dniu 9 bm. o g. 17.

O czym zawiadamiają

PRZYJACIELE I KOLEDZY

Tragedia Schuschnigga

przez pryzmat... gramofonu

„Gleichszaltowanie" Austrii

Wiedeń, w lipcu 1938

Austria znajduje się w stanie ujednolicania i upodobniania z Niemcami: te same więc już noszą mundury żołnierze, te same przysługują tytuły urzędnikom, nawet ujednolicone zostało już teraz częściowo ustawodawstwo. I te same tytuły oraz tę samą co w Berlinie treść zawierają gazety austriackie. Nawet dawny „Neues Wiener Journal" zaopatrzony już jest w swastykę i oficjalnie „zgleichszaltowany".

Jednego jednak nie łatwo da się ujednolicić, a mianowicie wesołego i lekkiego usposobienia wiedeńskiego, różniącego się tak bardzo od Berlina. Zupełnie inni są tutaj ludzie, rozmowni, serdeczni, dowcipni — niemal że czarujący. Niema żadnego śladu z berlińskiej szorstkości i „piwnej" lojalności oraz tej pewności siebie i lekceważenia innych, która tak szybko zraża do Niemców każdego cudzoziemca w Berlinie. Nie ma go nawet i „urzędowy" nasz „cicerone", Kreisleiter jednego z wiedeńskich okręgów, przydzielony do towarzystwa i oczywiście odpowiedniej propagandy. Rozmowa z nim na najpoważniejsze tematy toczy się więc w tonie wesołym i lekkim, w atmosferze mimo wszystko pewnego wzajemnego zaufania. Jesteśmy przecież w Grinzingu, a na stole perli się w kielichach wino, — piwo zostało w Berlinie.

DAWNIEJ, A DZIŚ

Mówi nam o czasach minionych, o prześladowaniach znoszonych przez „nielegalnych" nazich za czasów Schuschniggowskich. Więzienia, obozy koncentracyjne, zwalniania z pracy, donosicielstwo i „Front ojczyźniany", „organizacja urzędników i ludzi zależnych", operująca pięknymi frazesami o patriotyzmie i zgodzie narodowej, a równocześnie i najgorszymi metodami teroru moralnego i fizycznego — to wszystko przewija się przed naszymi uszami. Nie trudno jest jednak właśnie nam wszystko to zrozumieć.



SCHUSCHNIGG

Czy dzisiaj stosunki te minęły w Austrii, czy też jedynie zmieniły się role. Nawet przy winie i przy szczerej, wzajemnej rozmowie, nie można zapominać o tej „odwrotnej stronie" nie tyle medalu, ile obozu koncentracyjnego. Hitlerowcy tutejsi zapewniają, że w dniu 27-ym marca zapomnieli o zemście i przebaczyli wszystkim swym przeciwnikom, a dziś stosują represje jedynie wobec żydów i wobec wszystkich, którzy za dawnych czasów popełniali bezprawia i rzeczywiste świństwa. A tych ma być w całej Austrii jedynie 3780. I to jest duża cyfra, a poza tym nie można wierzyć przecież oficjalnym zapewnieniom. W gruncie rzeczy terror i przymus moralny, a nierzadko i fizyczny, istnieje nadal w Austrii—przyznać jednak trzeba, że zmieniło się jego napięcie i nastawienie. Sam Bürckel dba zresztą o pozory praworządności i sprawiedliwości. Niezawsze się mu to udaje, — ale mimo to żydowskie wiadomości o „szalejącym terrorze", są mocno przesadzone.

SCHUSCHNIGG A GRAMOFON

Kto jest jednak znienawidzony przez zwycięskich hitlerowców, to dawny dyktator Schuschnigg. Przekonać się o tym można w Wiedniu na każdym kroku. I teraz rozmowa schodzi na ten temat. „Cicerone" nasz opowiada, że jako jeden z dawniejszych przywódców tajnej organizacji, musiał niejednokrotnie pocieszać swych ludzi i zachęcać do wytrwania. Mówił wówczas najczęściej, że wprawdzie teraz oni cierpią biedę i prześladowania, a „ten drań" Schuschnigg rozpiera się w pałacach rządowych i luksusowych samochodach, jednak los jego jest naprawdę nie do pozazdroszczenia. „Bo gdy my, jeśli nie zginiemy na chwałę ojczyzny i partii, — to prędzej czy później doczekamy się zwycięstwa, to Schusnigga otacza dziś zewsząd nienawiść i pogarda, a koniec jego jest już bliski. I tragiczna będzie dla niego ta chwila, gdy pozbawiony oficjalnych frazesów, stanie oko w oko ze rzeczywistością, i gdy na tej rzeczywistości zobaczy wówczas swą prawdziwą małość.

„A jak jest dzisiaj — przecież Schuschnigg jest dziś chyba najbardziej nieszczęśliwym człowiekiem na świecie. Nawet chociażby otaczały go w obecnym więzieniu wszystkie wygody, chociażby nie stosowano wobec niego żadnych represji, to przecież już samo ustawienie obok w pokoju gramofonu i nagrywanie na nim codziennie płyty z własnymi, dawnymi mowami napuszonymi, to samo już przecież musi być dla niego największą torturą. Podówczas to co się mówiło, — i to co dziś jest w rzeczywistości, — to przecież pojąć własną swą śmieszność i wypływającą z niej tragedię".

Nietrudno wówczas było dojrzeć w oczach naszego „Kreisleitera" odbłysk zadowolenia i jakgdyby złośliwości. Widać było, że te jego „teoretyczne" napozór wywody o „gramofonie i tragedii psychicznej" — niezbyt dalekie są od prawdy, coś z tymi płytami z dawnego okresu sztucznej świetności Schuschnigga, musiało być prawdą. Nie powiedziano nam niczego konkretnego o Schuschniggu, a jednak powiedziano o nim wiele.

SCHUSCHNIGG — PRZESTROGĄ

Mowa pełna frazesów i sztucznego przekonania o swych wartościach, — zrekonstruowana w gramofonie po kilku miesiącach w zupełnie odwróconych warunkach. Śmieszna to rzecz, ale równocześnie i poważna. I warto jest, by pomyśleli o tym wszyscy, którzy znajdują się w podobnej, jak dawniej Schuschnigg sytuacji, którzy korzystając z wygodnych pozycji „taktycznych", stroją się w togi patriotycznych Katonów i w koturny narodowych bohaterów, podczas gdy rzeczywistość wygląda zupełnie odmiennie. A już w każdym razie nie należy takim politycznym mówcom nagrywać swych słów na płytę. Kanclerz Schuschnigg nauczył, jak bardzo to może być śmieszne i niebezpieczne.

ST. KAMIŃSKI

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Kto jest żydem?

Otrzymaliśmy od jednego z przyjaciół naszego pisma następujące uwagi:

W nr. „ABC" z dnia 22 czerwca ukazał się artykuł wstępny podpisany inicjałami J. K. p. t. „Kto jest żydem". Wydaje mi się, że teza postawiona w artykule tym nie jest słuszna. Autor artykułu, pod którego cyframi nie trudno jest się domyślić p. red. Jana Korolca, uważa, że odpowiedź na pytanie kto jest żydem mieć musi charakter ogólnikowy, że żydem jest ten kto posiada cechy ducha żydowskiego. Jest to sformułowanie nietylko ogólnikowę, ale i, w moim przekonaniu niebezpieczne.

W okresie, który przeżywamy obecnie, okresie systematycznego odgradzania się we wszystkich niemal dziedzinach życia polskiego od żydów, jest rzeczą konieczną ustalenie, w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości, kogo za żyda należy uważać. Jest to konieczne tym więcej, że zdarzają się już i będą niewątpliwie zdarzać trudności i nawet zatargi przy eliminowaniu z organizacji i związków polskich ludzi pochodzenia niewątpliwie żydowskiego, którzy zasłaniać się będą swym rzekomo polskim duchem, którego oczywiście nikt sprawdzić ani dowieść jego braku, niezwłocznie nie zdoła.

Nie jestem bynajmniej zwolennikiem rasizmu. Uważam, że nie krew i ciało, ale psychika decyduje przede wszystkim o wartości człowieka. Ponieważ jednak doświadczenie i statystyka uczy, że duch i psychika w wielu wypadkach, nawet w olbrzymiej większości wypadków zależna jest od środowiska, wychowania i tradycji decyduje okres czasu w którym się psychika człowieka w tych lub innych warunkach kształtowała. zdaniem moim przyjęcie w sposób wyraźny pewnego minimum pokoleń chrześcijańskich — jako cenzus z punktu widzenia politycznego jest rzeczą konieczną.

Naturalnie, ustalenie, że żydem niewątpliwym jest ten, kto nie może się wykazać, że ojciec, matka, dziad i babka jego — byli chrześcijanami — dawać może także okazję do nadużyć.

Sam spotkałem się z tego rodzaju interpretacją powyższej zasady, że jeśli czyjś dziad w podeszłym będąc wieku ochrzcił się wraz z synem, to wnuk stał się tym samym Polakiem w trzecim pokoleniu. Oczywiście jest to rozumowanie żywo przypominające metody talmudu, aczkolwiek w danym wypadku pochodziło od katolickiego księdza nie orientującego się należycie w nastrojach panujących w młodym pokoleniu.

Reasumując zatym, uważam, że artykuł p. Korolca należałoby skorygować w ten sposób, że na pytanie kto jest żydem, należy odpowiedzieć, żydem jest ten kto posiada cechy ducha żydowskiego i ten czyj ojciec i dziad (matka i babka) byli wyznania mojżeszowego.

Zawiedzeni wrogowie faszyzmu

Inauguracja żniw we Włoszech

Plony wszędzie dopisały

Rzym, w lipcu

W poniedziałek 4 lipca na polach pontyjskich odbyła się wspaniała uroczystość inauguracji żniw we Włoszech. Zgodnie z przyjętym już zwyczajem, żniwa rozpoczął sam Duce Mussolini. Uroczystość inauguracyjna w bieżącym roku obchodzona jest w całej Italii ze specjalną radością. Bierze w niej udział bezmała cała ludność Włoch. Symboliczne ceremonie transmitują wszystkie stacje radiowe.

Radość jest rzeczywiście uzasadniona.

Nie sprawdziły się pesymistyczne proroctwa i przewidywania klęski, jaką miało ponieść włoskie rolnictwo z powodu niezwykłych upałów, panujących w Italii do kwietnia. Według informacji, nadchodzących z poszczególnych prowincji kraju, żniwa tegoroczne dadzą wyniki normalne, a w niektórych okolicach zbiory przewyższą nawet zapewne wyniki lat poprzednich. Wielkie ulewy, które przyszły w końcu kwietnia — nie były widać jeszcze spóźnione.

Rząd, w przewidywaniu klęski, wydał jednak w międzyczasie szereg zarządzeń wyjątkowych, aby nie dopuścić do możliwego kryzysu zbożowego, a przede wszystkim odsunąć konieczność importu z zagranicy. Między innymi wprowadzono obowiązek dodawania do mąki żytniej i pszennej 20 proc. kukurydzy, wydano surowe przepisy przeciwko spekulacji zbożem i mąką, wprowadzono specjalną kontrolę nad piekarniami i t. d. Dało to, rzecz prosta, powód prasie wrogiej faszyzmowi we Francji i Anglii do snucia przeróżnych koncepcji na temat załamania się polityki włoskiej. Pisano o zmianach, jakie będzie musiał Mussolini zastosować z powodu klęski zbożowej, w swej taktyce hiszpańskiej, mówiono nawet o konieczności zwrócenia się Włoch do rządu angielskiego z prośbą o udzielenie pożyczki.

Dziś wszystkie te przypuszczenia i przewidywania straciły grunt pod nogami.

Przed dwoma dniami odbyło się w Rzymie posiedzenie Korporacji zbożowej, na którym przewodniczył osobiście Mussolini. Udział jego w posiedzeniu tym świadczy dobitnie o znaczeniu, jakie dla rządu włoskiego posiada w chwili obecnej zagadnienie polityki zbożowej. Samowystarczalność w tej dziedzinie jest częścią składową całego planu zmierzającego do samowystarczalności gospodarczej Italii pod każdym względem, a plan ten jest obecnie naczelnym hasłem Mussoliniego **(Al. K.)**

„Polska jest naszą Matką"

woła młodzież polska w Opolu

OPOLE, 8.7. W miejscu pielgrzymkowym Polaków Śląska, na Górze Chełmskiej (św. Anny), odbył się w niedzielę dn. 3 b. m. wspaniały Zjazd Młodzieży Polskiej ze Śląska Opolskiego. Podczas uroczystego nabożeństwa pod gołym niebem, na placu przed Grotą, poświęcony został nowy sztandar Związku Młodzieży Polsko - Katolickiej na Śląsku Opolskim. Po południu w polskiej posiedłości na „Chełmskim Wierchu" odbył się Zjazd, na który mimo deszczu przybyły tysiączne rzesze młodych uczestników.

Wygłoszone na Zjeździe liczne przemówienia, tchnęły gorącym uczuciem narodowym i twórczym zapałem. Na Zjeździe były obecne delegacje młodzieży ze wszystkich terenów Rzeszy, zamieszkałych przez ludność polską.

Zjazd przyjął huraganem oklasków następującą rezolucję:

„Młodzi Polacy, przedstawiciele wszystkich organizacji i ośrodków Młodzieży Polskiej na Śląsku, zebrani na Zjeździe na Górze św. Anny w dniu 3 lipca 1938 r. stwierdzają: Prawdy Polaków, ogłoszone na Wielkim Kongresie Polaków w Niemczech, a mianowicie:

Prawda pierwsza: Jesteśmy Polakami! Prawda druga: Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! Prawda trzecia: Polak Polakowi bratem! Prawda czwarta: Codzień Polak Narodowi służy! Prawda piąta: Polska Matką naszą, o Matce nie wolno mówić źle!

— Oto nasze prawdy. Na nich budujemy nasze życie, według nich pracować i walczyć będziemy dla sprawy polskiej w jedności z całym społeczeństwem polskim w Niemczech, a pod znakiem Rodła.

Pracą i walką Ojców i Przodków naszych związani jesteśmy z ojczystą ziemią śląską. Na tej ziemi chcemy pracować, a dziedzictwo przekazane przez Ojców, pomnażać.

Wzywamy całą Młodzież Polską na Śląsku, wszystkich synów Narodu Polskiego na tej ziemi zamieszkałych do wstąpienia do naszych organizacyj młodzieżowych. Złączyć chcemy wszystkie siły, aby na tej ziemi wyrosła młodzież polska wielkiego Ducha, ofiarnego Serca i pracowitych rąk.

W walce o polskość, my musimy wygrać!"

Służba pracy w Rumunii

BUKARESZT, 8. 7. Rząd rumuński postanowił wprowadzić obowiązkową służbę pracy dla młodzieży, która kończy szkołę średnią. Każdy absolwent będzie mógł otrzymać dyplom dopiero po odbyciu kilku - miesięcznej pracy. Praca ta zużytkowana będzie dla podniesienia kultury wsi.

Litewski attaché handlowy w Polsce

Wobec przewidywanego zacieśnienia stosunków gospodarczych polsko-litewskich, nastąpić ma w najbliższym czasie nominacja attache handlowego przy poselstwie litewskim w Warszawie.

„Likwidujemy żydów"

broszura Biblioteki społeczno-politycznej

„ABC"

do nabycia

we wszystkich kioskach

Cena 5 Gr.

„ABC" walczy o Wielką Polskę!

Zniszczona przez pociski niemieckie

Wspaniała katedra w Reims

wróciła do dawnej świetności

Zniszczona przez pociski niemieckie katedra w Reims, najwspanialszy pomnnik gotyckiej architektury kościelnej, została w ciągu lat 18, przy wydatnej pomocy finansowej milionera amerykańskiego Johna Rockefellera — odrestaurowana. Poświęcenie odrestaurowanej katedry odbyło się w dniu 18 października ub. r., a w najbliższych dniach nastąpi uroczyta inauguracja.

Będą to wielkie chwile dla bohaterskiego miasta, odznaczonego Legią Honorową i Krzyżem Wojennym, które wzrastało u stóp katedry, łącząc ściśle swe dzieło z jej wspaniałą historią.

Dzięki niej, Reims zyskało sobie miano „Świętego Miasta“ Francji, bo w murach jego katedry odbywały się przeważnie koronacje królów francuskich — z górą 25 posągów w słynnej „Galerii Królewskiej“ w katedrze, ich właśnie przedstawia — i w niej przeżywała moment swego triumfu Dziewica Orleańska, asystując przy koronacji Karola VII.

Uroczystości, które odbędą się w dniach 9 i 10 lipca br., uświetnią swą obecnością: nuncjusz papieski, kardynałowie i biskupi francuscy, prymasi Anglii i Belgii, członkowie rządu oraz marszałkowie i generałowie, między innymi jednoręki generał Gouraud, którzy w czasie wojny dowodzili obroną Heims i którzy obecnie uczestniczyć będą w wojskowej defiladzie.

Między ceremoniami, jakie się się odbędą, należy wymienić przede wszystkim uroczystą procesję, która wzdłuż murów katedry obniesie relikwie wszystkich Świętych Francji oraz wręczenie arcybiskupowi Reims. kardynałowi Suhard, przez delegację angielską ufundowanej przez społeczeństwo angielskie repliki sztandaru, który Joanna d'Arc dzierżyła podczas koronacji Karola VII.

Wieczorem dnia 9 lipca odbędzie się na placu przed katedrą przedstawienie, składające się z dwóch części: w pierwszej odegrane zostanie misterium średniowieczne p. t. „Adam i Ewa“, w drugiej — specjalnie napisana przez Henri Greon, okolicznościowa sztuka apoteozująca „Triumf katedry w Reims“. Dla uświetnienia uroczystości, Reims organizuje wystawę retrospektywną, która ma na celu przedstawienie historii miasta, jednego z najstarszych we Francji, gdzie w r. 496 św. Remigiusz chrzcił i koronował Klodwiga I, twórcę państwa Franków.

Zabawy ludowe na ulicach miasta zakończą pamiętne dla Reims dni 9 i 10 lipca 1938 r.

54 dni bez jedzenia

W zeszłym roku jeden z najzamożniejszych mieszkańców Dalmacji przeprowadził kurację odtłuszczającą, która trwała 54 dni. Ten człowiek nazwiskiem Ivanisevic, nie jadł nic, pił tylko słodzoną herbatę. Przez czas kuracji waga jego zmniejszyła się z 120 klg. na 70. Wygląd jego zmienił się podobno na korzyść, a on sam oświadczył, że po kuracji czuł się doskonale, a w czasie kuracji czuł się nieźle.

Obecnie zapragnął przeprowadzić taką kurację jego służący o równie „wspaniałej” tuszy. Nie dociągnął on jednak do rekordowej głodówki swego pana, bowiem już w 49-tym dniu przerwał tę kurację, ponieważ czuł się tak wyczerpany, że obawiał się, by kuracja jego nie skończyła się śmiercią.

Pożar tunelu pod East River



W budowanym na głębokości 50 mtr. tunelu, mającym połączyć części Nowego Yorku Manhattan z Queens wybuchł w tych dniach pożar.

Polscy „Tarzani“

Nieszczęście zmieniło ich w „dzikich ludzi”

Polska ma swoich Tarzanów. Nie wszyscy jednak odznaczają się dodatnich cechami.

TARZAN „ZŁOŚLIWY“

Od kilku dni na przedmieściach Lidy grasuje w przydrożnych zaroślach jakiś nieznany bliżej, wysoki, silnej budowy mężczyzna w stroju adamowym. Dziki i zarośnięty jego wygląd przypomina zupełnie legendarnego Tarzana, tylko w mniej estetycznym wydaniu, niż na filmie.

Niedawno na drodze Lida — Bielskie, osobnik ten napadł na 16-letnią Kazimierę Pujdakównę którą powalił na środek drogi, nasypał piasku do ust, kneblując dużym kamieniem, aby nie wzywała pomocy. Napastnika spłoszył jednak przechodzień, na którego widok „Tarzan“, zakrywszy twarz dłońmi zbiegł do lasu.

Podobnych wypadków było więcej i policja wszczęła energiczne poszukiwania, w celu ujęcia niebezpiecznego osobnika.

Ciekawsze znacznie, a zarazem nieszkodliwe dwa „okazy“ Tarzanów żyją na Śląsku w lasach powiatu rybnickiego. Mieszkają tam w stanie półdzikim dwaj bracia, w wieku 20 — 23 lat, pochodzący z dostatniej rodziny, mieszczańskiej, mieszkającej w Rybniku.

Przed kilku laty chlopcy przeżyli tragedię rodzinną, która złamała ich zupełnie i zniechęciła do życia wśród „zgniłej“ cywilizacji. Mianowicie umarł wówczas ojciec chłopców, a matka wyszła niebawem powtórnie zamąż za człowieka, który do pasierbów swoich odnosił się bardzo źle. Chłopcy za życia ojca uczęszczali do gimnazjum rybnickiego i wykazali specjalne uzdolnienie w kierunku malarskim. Po śmierci ojca musieli wystąpić ze szkoły, a trapieni troskami rodzinnymi, powzięli postanowienie egzystencji wśród natury.

DZIKI WYGLĄD

Od trzech już lat młodziency zamieszkali w lasach, żywiąc się zwierzyną. Jako mieszkanie służą im lepianki, żywo przypominające jaskinie Tarzana. Naturalnie, że tak oryginalny sposób bytowania nie pozostał bez wpływu na wygląd „leśnych ludzi“: zapuścili oni bardzo duży zarost, długie brody i wąsy, przywdziali bardzo oryginalny, całkiem niekrępujący strój, składający się ze spodni i peleryny.

ŁAGODNE SERCA

Okoliczna ludność odnosi się do młodych odludków z pełną życzliwością, tym bardziej, że przez cały czas bytowania w lesie nie mieli oni żadnej kolizji z prawem. Conajwyżej swym wyglądem czasem wystraszą i wypłoszą z lasu obcych wędrowców czy turystów.

Polacy w trójmeczu w pięcioboju nowoczesnym w Budapeszcie



W Budapeszcie rozgrywa trójmecz w pięcioboju nowoczesnym Polska - Węgry - Szwecja.
Zdjęcie przedstawia ekipę polską biorącą udział w trójmeczu.

Jezioro Diabła

jest tajemniczym zjawiskiem

W południowej części hrabstwa Webster (Missouri) w punkcie, gdzie góry Ozark osiągają największą wysokość, leży jezioro na szczycie góry, o brzegach, wznoszących się ponad wodę na 15 do 30 metrów.

Nie widać nigdzie naokoło na przestrzeni 160 km. żadnego dopływu, ani żadnego źródła, skąd jezioro mogłoby czerpać wodę.

Mimo to poziom wód jeziora wykazuje poważne wahania, do 9 metrów.

Jezioro Diabła taką bowiem nosi nazwę — zajmuje przestrzeń około 4 km. i znajduje się niedaleko Fortlandu, stacji kolejowej Kansas - City w Memphis.

Wysokość jego wód nie zależy od warunków atmosferycznych. Zdawało się, że w czasie ulewnego deszczu poziom wód opadał, w czasie zaś wielkiej suszy podnosił się.

Trudno ustalić głębokość jeziora. Pewnego dnia, w czasie obniżenia się poziomu sonda zagłębiła się na 30 m. Opowiadają, że w głębi jeziora znaleziono olbrzymie pnie cedrów, które w okolicach rosną małe. Jezioro leży na 480 m. wysokości.

Roentgen na usługach rasizmu

Wobec tego, że w prasie niemieckiej ukazała się ostatnio wiadomość — że prześwetlanie czaszki promieniami Roentgena, służyć może jako środek pomocniczy, przy określaniu rasy danego człowieka, urząd prasowo-polityczny partii narodowo - socjalistycznej zabiera obecnie głos w tej sprawie.

Stwierdziwszy, że prześwietlanie takie przedstawia wartość padk uwątpliwym — diagnostyki, — urząd rasowo - polityczny oświadcza, że byłoby jednak błędem stosowanie w każdym wypadku wątpliwym — diagnostyki. mającej przyczynić się do wyświetlenia przynależności rasowej.

Istotnie — skoro wymiar antropologiczny nie stanowi absolutnej rękojmi dla identyfikacji przynależności rasowej, jaką więc gwarancję może dać Roentgen?

Postępy telewizji

Światło bez ciepła

W ostatnich czasach zagadnienie telewizji zeszło niejako na drugi plan technicznych zdobyczy świata, lecz praca laboratoryjna nad tym niezwykłym wynalazkiem nie została przerwana. Opinia publiczna zbyt pochopnie zakwalifikowała telewizję, jako wynalazek codziennego użytku, uzupełniający telefon i radio. Prace jednak nad udoskonaleniem telewizji postępują bardzo powoli i nie dają jeszcze pożądanych rezultatów. Specjaliści jednak nie próżnują. Ostatnio nad zagadnieniem telewizji pracuje bardzo aktywnie Anglia, która uruchomiła w tym celu dwa ogromne studia.

Rozporządzając znacznym budżetem, telewizja angielska pracuje nad przyszłością i organizuje emisję obrazów w ten sposób, aby kiedyś odbiorcami mogły być wszystkie tsacje świata. Studio angielskiej telewizji jest zorganizowane na wzór studia filmowego. Jednym z zasadniczych problemów rozwoju telewizji jest zagadnienie potężnego oświetlenia, któreby się odbyło bez emanacji cieplnej. W chwili też obecnej telewizja pozbyła się owego nieznośnego gorąca na jakie była narażona w pierwszych stadiach swego rozwoju.

Do niedawna telewizja posiadała ograniczone pole zasięgu i mogła obejmować jednoplanowe niewielkie obrazy, obecnie zaś powstają już możliwości pozbawione, tych ograniczeń. Warto zaznaczyć, że prace telewizyjne łączą się ściśle z dotychczasową zdobyczą techniki kinematograficznej.

Ekspedycja międzynarodowa na Grenlandię

We wtorek dn. 5 bm wyruszyła z Bergen na pokładzie statku „Enowart“ ekspedycja polarna na Grenlandię celem zbadania nieznanych obszarów lodowych. Ekspedycja, w skład której wchodzą głównie Norwegowie oraz Francuzi, spędzi na Grenlandii trzylata. Finansuje wyprawę jeden z jej uczestników hr. Castor Nicar. Ekspedycja wiezie ze sobą samolot.

Chińczycy i wyścigi

Chińczyk Li - Hung - Thang, będąc w misji dyplomatycznej w Waszyngtonie, otrzymał zaproszenie na śniadanie do ambasadora Wielkiej Brytanii, poczym miał towarzyszyć ambasadorowi na konkursach hippicznych. Zaproszenie było skierowane zwykłym w takich wypadkach ceremoniałem. Odpowiedź zaś jaką dał Li - Hung - Hang brzmiała następująco: „Jego Ekscelencja Ambasador Chin dziękuje Jego Ekscelencji Ambasadorowi Wielkiej Brytanii za miłe zaproszenie, które docenia należycie, prosi jednak, by pozwolono Mu odmówić ze względu na to, że w Chinach od wielu już wieków przyjęto uważać, że jeden koń może rzeczywiście biec szybciej od drugiego“.

ARMIN O. HUBER 64)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Wang Lee, przymocowany przez robotników do pieca kuchni przepiłowuje łańcuch i ucieka. Kościesza, obawiając się następstw tej ucieczki wyjeżdża do Prince Ruppers chcąc się tam zobaczyć z doktorem Czingwhą.

Smart Aleck i mieszaniec pozostali w motorówce. Po odejściu inżyniera zasiedli w niewielkiej, lecz przyzwoicie urządzonej kajucie i zaczęli sobie skracać czas oczekiwania grą noszącą tu nazwę „Black-Jack“.

Łódź miała małą radiostację odbiorczą, z którą Smart Aleck umiał się obchodzić. Ta stacja powinna była utrzymywać stałą łączność z obozem, skąd Karol Solden przyrzekł nadawać terminowe meldunki, by jego szef mógł załatwiać spokojnie swoje sprawy w mieście, nie zaprzątając sobie głowy tym, co się dzieje na placu budowy podczas jego nieobecności.

Około ósmej Kościesza znów udał się do hotelu „Knox“ z zamiarem odwiedzenia doktora Czingwha. W hallu i w portierni nikogo nie było.

Kościesza wziął księgę gości, przerzucił kilka kartek, znalazł wreszcie doktora Czingwha, a obok jego nazwiska liczbę 117.

Minęło dziesięć minut, a gdy w dalszym ciągu nie zjawił się nikt ze służby hotelowej, na własną rękę postanowił szukać Chińczyka.

Okazało się jednak, że to wcale nie było takie łatwe, ponieważ korytarze tworzyły istny labirynt. Widocznie hotel był wybudowany dawno i początkowo miał obsługiwać niewielką ilość gości. Potem w miarę rozrostu miasta robiono na wszelkie sposoby dobudówki, łącząc je bezplanowo i chaotycznie w całość.

Pokój 117 był w nowej oficynie i w samym końcu długiego korytarza. Za nim widniały tylko łazienka i toaleta.

Kościesza chciał już zapukać, lecz przypomniał sobie, że Chińczyk był zawsze jak z igły ubrany i odświeżony — wobec tego nie zaszkodziłoby sprawdzić swój wygląd przed wizytą i rzucić okiem w lustro. Chciał się zaprezentować możliwie przyzwoicie przed wypielęgnowanym Chińczykiem.

Wszedł do łazienki, gdzie wisiało niewielkie lustro. Przygładził włosy, poprawił krawat, spojrzał na ręce i nawet na paznokcie, zwrócił uwagę na szczegóły, które do tej pory były mu najzupełniej obojętne.

Już chciał opuścić łazienkę, gdy usłyszał rozmowę. Wydało mu się, że poznał głos doktora Czingwha. Zatrzymał się za drzwiami, w których było okrągłe oszklone okienko.

Po chwili ujrzał Chińczyka, odprowadzającego z honorami wysokiego barczystego mężczyznę w meloniku, zsuniętym na czubek głowy i z grubym tlejącym cygarem w ustach.

Niejasne uczucie podpowiedziało Kościeszy, że te odwiedziny mają jakiś związek z jego zaporą wodną. Z kilku obustronnie wymienionych zdań zrozumiał zaledwie słowa „all right“ — „będzie zrobione“!...

Jegomość w meloniku uszedł kilkanaście kroków i znikł w pokoju po prawej stronie korytarza. Kościesza zauważył i zamieńał numer tego pokoju -- 113. Doktór Czingwha cofnął się w tym momencie od progu i wracając, uchylił szerzej drzwi, a wówczas Kościesza spostrzegł w głębi pokoju — Wanga Lee.

Jeszcze parę minut stał przy okienku, potem wysunął się ostrożnie z łazienki, dotarł do schodów, zbiegł w dół i wreszcie przez hall, w którym ciągle nikogo nie było, wydostał się na ulicę.

Po namyśle osądził, że skoro tu zastał Wanga Lee, to zamierzone odwiedziny doktora Czingwha są teraz zupełnie bezcelowe. Z kolei zaczął się zastanawiać, kim mógł być jegomość w meloniku: nie wyglądał na przemysłowca, ani na inżyniera, ani na robotnika.

Pogrążony w tych rozważaniach Kościesza niepostrzeżenie doszedł do dworca kolejowego, przed którym stał sznur taksówek. Zbliżył się do jednej z nich i zapytał o Woodworth Lake.

— Mogę tam pana zawieźć — powiedział szofer. — Może pan pracuje na budowie zapory?

— Nie, chciałbym tylko zobaczyć...

— No, to proszę, niech pan siada!

Samochód ruszył. Przejechał przez śródmieście, w którym już się rozpoczęło życie: spacerowały wystrojone kobiety, nianki Indianki z dziećmi, śpieszyli wyelegantowani młodzieńcy, przemykali się olbrzymy drwale i traperzy. Potem taksówka minęła szeroko rozrzuconą dzielnicę portową, zamieszkałą przez ludzi różnych ras i narodowości, przeleciała przez parę mostów, łączących wysepki Kai, na których leżało miasto Prince Rupert, i pomknęła szybko wyboistą szosą w głąb kraju, w góry.

Za miastem samochód przejechał parę mil po otwartej i względnie równej przestrzeni. Dalej szosa biegła przez ogromne lasy, pokrywające stoki gór, wzlatywała na dość znaczną wysokość, to znów spadała w dół, przecinając wąskie rwące strumyki, skaczące po skałach. Zrzadka widziało się tartak, na obszernej polanie, zawalony potężnymi klocami i stosami już przetartego drzewa; od czasu do czasu migały ponure domki, zbudowane na podobieństwo strażnic.

D. c. n.

Ze Śląska

Oddział „A B C" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Policjanci oskarżeni o śmiertelne pobicie

Sensacyjny proces poszlakowy

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał sensacyjną sprawę poszlakową.

14 sierpnia 1936 bawiący w interesie w Katowicach przemysłowiec Jan Dąbrowski z Olanowa, upił się w Barze krakowskim przy ul. Pierackiego i wywołał tam awanturę, po której z trudem usunięto go z lokalu. Po wyjściu na ulicę Dąbrowski w fantazji pijackiej począł zatrzymywać wszystkie przejeżdżające samochody.

Na miejsce przybył patrolujący policjant Gustaw Piszczałka z I komisariatu, a kiedy Dąbrowski stawił mu opór, wezwał drugiego posterunkowego, Bernarda Potrzebę i razem siłą zabrali Dąbrowskiego na komisariat. Znająca Dąbrowskiego właścicielka salonu krawieckiego Jabłońska, widząc go wleczonego na policję, powiadomiła o tym ich wspólnego znajomego p. Imielę - Wojtaszka, który przybył do komisariatu i spowodował zwolnienie Dąbrowskiego. P. Imiela zauważył, że Dąbrowski ma poranione oko oraz zakrwawioną koszulę. Odprowadził Dąbrowskiego do mieszkania i rozebrał go. Zobaczył wówczas, że Dąbrowski jest bardzo pobity. Wezwany na drugi dzień lekarz dr. Mehrer stwierdził, że ślady pobicia pochodzą od pałek gumowych. Dąbrowski ciężej zaniemógł i umieszczono go w prywatnej lecznicy w Krakowie, gdzie na 12-ty dzień po pobiciu zmarł na zakażenie krwi, które — jak stwierdził lekarz — było następstwem pobicia, bowiem ś. p. Dąbrowski cierpiał na cukrzycę i rany trudno goiły się.

Obu policjantów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie nie przyznali się oni do winy. Zeznająca jako świadek żona zmarłego, oświadczyła, że mąż w lecznicy, majacząc, wołał: „Policja, nie bijcie, a tylko puśćcie mnie do domu". Św. Imiela - Wojtaszek podał, że w tym dniu pełnił służbę st. post. Zborowski, który widział, że Dąbrowski ma poranione oko i zakrwawioną koszulę. Świadek oskarżył w zeznaniu swym Zborowskiego że chciał ukryć winnych przestępstwa.

Zborowski zeznając na wniosek prokuratora pod przysięgą, zaprzeczył wszystkim odnoszącym się do niego okolicznościom.

Po przerwie przewodniczący s. o. Kaucki ogłosił wyrok uwalniający obu policjantów dla braku dostatecznych dowodów winy. Przypuszczalnie prokurator wniesie od tego wyroku apelację.

Najniebezpieczniejsze stanowisko

Komisariat rolnictwa w Z. S. R. R.

MOSKWA, 8. 7. Aresztowanie komisarza rolnictwa Uzbeskistańskiej republiki sowieckiej Ajtmetowa świadczy wymownie o tym, że w obecnym stanie gospodarstwa wiejskiego Z. S. R. R. stanowisko komisarza rolnictwa należy do najniebezpieczniejszych. Nikt na tym urzędzie nie może się utrzymać zarówno w centralnym komisariacie w Moskwie, jak i na stanowiskach komisarzy rolnictwa w poszczególnych republikach związkowych i autonomicznych.

Na Ukrainie przez kilka miesięcy urząd komisarza rolnictwa wogóle nie był obsadzony. Na Białorusi komisarz rolnictwa Benek został rozstrzelany. Po jego następcy Czyszkowie zaginął także wszelki ślad. Taki sam los spotkał komisarza rolnictwa w republikach zakauskaskich.

Posądzenie więc Ajtmetowa o to, że był „wrogiem ludu", jest równoznaczne z zapowiedzią wyroku śmierci na niego.

Rocznica stracenia cara Mikołaja II

W nocy z 16 na 17 lipca przypada 20-sta rocznica stracenia przez bolszewików cesarza Mikołaja II i jego rodziny. W związku z tą rocznicą zaczynają w Warszawie mówić o rzekomej księżniczce Tatianie, jednej z córek cesarza, która jakoby znajduje się w Warszawie podając się za panią Mieńszow - Radiszczewą - Krasowską. Pani Mieńszow twierdzi w sposób zdecydowany, że jet istotnie córką cara. Istotnie jest do niej podobna.

„Tymczasowość" rządzi stolicą

Wartość samorządu

nie mierzy się ilością wodociągów

Sejm zakończył obrady nad wszystkimi przedłożonymi przez rząd projektami ustaw samorządowych: Na posiedzeniu piątkowym omawiano ustawę o poprawie finansów komunalnych. Główne jej przepisy dotyczą pomocy finansowej skarbu dla miast w kwocie 10 milionów zł. rocznie przez przeciąg trzech lat, pomocy dla miast mających pożyczkę Ulenowską do maksymalnej wysokości 26 milionów zł., ustalają klucz podziału z wpływów podatku przemysłowego i dochodowego oraz rozszerzają pobór podatku drogowego na miasta wydzielone:

Referent pos. Widacki, zaznaczył że ustawa nie rozwiązuje sprawy w tej mierze, jak tego wymaga sytuacja samorządu, a zwłaszcza miast.

LECZENIE PLASTERKAMI

W dyskusji zarzucono, że zamiast posunięcia, któreby wprowadzało do gospodarki samorządowej względny spokój, próbuje się przyłożyć plasterek nie wystarczający nawet na okres przejściowy.

Ustawę uchwalono wraz z poprawką posła Bołądzia: aby właścicieli starych domów zwolnić od podatku drogowego, a rozciągnąć ten podatek na właścicieli domów nowych, którzy korzystają z ulg inwestycyjnych.

USTRÓJ STOLICY

Z kolei poseł Hoppe referował projekt ustawy o ustroju stolicy. Wyrażał on obawę, czy uchwalenie jej nie będzie nowym uderzeniem wprawdzie nie kulą, ale przepisem w płot.

Opinia stolicy nie jest projektem zachwycona. Tak jak przy prawie wyborczym nie rozpędziliśmy ciążącej nad życiem naszych miast czarnej chmury żydostwa, tak i dziś inne żywotne sprawy zostają obok nas.

TYLKO ETAP

W dyskusji zabierało głos tylko trzech mówców. Po pośle Sommersteinie przemawiał pos. Szczepański. Przeciwstawił się on wszystkim wnioskom mniejszości, które nie chcą wzmocnić pierwiastka wykonawczego. Wobec wielkich zadań, jakie ciążą na samorządzie stolicy, nie można tu iść drogą szablonu, który może być właściwy dla miast mniejszych.

Bądź co bądź ustawa nie jest jeszcze tym odrębnym ustrojem, jaki powinna mieć stolica. Jest to dopiero pewien etap i dopiero doświadczenie lat przyszłych pozwoli na właściwe rozwiązanie tego zagadnienia.

Pos. Szczepański zgłasza poprawkę, dotyczącą postanowień dyscyplinarnych ustawy. W razie najwyższego wymiaru kary, to jest oddalenia ze służby, takie orzeczenie jest połączone z utratą wszelkich praw majątkowych i odpraw.

„ROZKWIT" SAMORZĄDU WARSZAWSKIEGO

Przemawiał jeszcze poseł Kopeć, który polemizował z wyrażanymi poglądami o rozkwicie samorządu warszawskiego. Trudno mierzyć wartość samorządu ilością rozbudowy wodociągów i kanalizacji. Jeżeli zaś idzie o współdziałanie z nim społeczeństwa, to trzeba pamiętać, że w Warszawie od 11-tu lat nie było wyborów, a od 8 lat rządzi nią tymczasowość, a od 4 lat pozbawiona jest nadzoru czynnika obywatelskiego. Uważa, że obecna ustawa ogranicza bardzo samorząd stolicy.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki mniejszości, a ustawę uchwalono.

POSIEDZENIE SOBOTNIE

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę 9 b. m. o godz. 10-tej rano. Będzie ono trwało zaledwie kilka minut. Bo na porządku dziennym jest jedynie trzecie czytanie, uchwalonej w piątek ustawy o poprawie finansów komunalnych odroczone w celu uzgodnienia niektórych poprawek.

Potworne morderstwo w Rembertowie

Dwoje staruszków ofiarami bandytów

W nocy, z czwartku na piątek, w Rembertowie dokonano potwornej zbrodni. Bandyci wtargnęli do mieszkania emerytowanego prof. Aleksandra Gantnera i nożami zamordowali staruszka, a następnie ciężko poranili jego żonę, Antoninę. Staruszka resztkami sił dowlokła się do najbliższego okna po czym wybiła szybę i zaczęła wzywać pomocy. Mordercy rzucili się do ucieczki przez okno, unosząc ze sobą złoty zegarek, srebra stołowe oraz inne rzeczy wartości 750 zł.

Dozorca osiedla zaalarmowany krzykami staruszki, nadbiegł i widział uciekających bandytów, ale nie zdołał ich ująć. Na miejsce przybyła policja oraz wezwane z Warszawy pogotowie prywatne, lekarz stwierdził zgon Gantnera, a żonę jego w stanie beznadziejnym przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Budowa metro w stolicy

jeszcze w stanie studiów

Studia nad projektem budowy „Metro" w Warszawie trwają już od dłuższego czasu. Najprawdopodobniej budowane będą jednocześnie dwie linie: z północy na południe i ze wschodu na zachód.

Linia ze wschodu na zachód przebiegać będzie przez Pragę, ul. Karową, plac Piłsudskiego, Ogród Saski, ul. Chłodną i Wolską.

Ponieważ na tej samej trasie przebiegać będzie linia kolejowa, również pod ziemią, istnieje projekt wspólnej budowy tunelu dla „Metro" i kolei. Przez Wisłę zarówno pociągi kolejki podziemnej, jak i kolei szerokotorowej przebiegałyby przez nowy most przy ul. Karowej, lub jak projektują inni — pod dnem rzeki.

Wreszcie trzecia koncepcja — budowa specjalnego mostu, który by służył wyłącznie dla pociągów kolejki, natomiast nie miałby górnej nawierzchni dla ruchu kołowego.

Polscy alpiniści w górach Korsyki

W dn. 9 bm. opuściła Warszawę pierwsza wyprawa polskich alpinistów w góry Korsyki. W skład ekspedycji wchodzą pp. Zofia Bernadzikiewiczówna, uczestniczka zeszłorocznej wyprawy alpejskiej Klubu Wysokogórskiego i dr. Tadeusz Bernardzikiewicz, który brał udział w kilku wyprawach Klubu Wysokogórskiego.

Jak wiadomo, góry Korsyki są nieco wyższe od Tatr (najwyższe wzniesienie Monte Cinto 2.710 m), o wiele bardziej dzikie i mniej schodzone.

Wyprawa polskich alpinistów czynna będzie na Korsyce w miesiącach lipcu i sierpniu.

Usunąć pośrednictwo żydowskie

Konstruktywna praca restauratorów

nad unarodowieniem handlu

W prowadzonej przez kupiectwo polskie, rzemiosło i przemysł polski akcji, zmierzającej do unarodowoienia życia gospodarczego w Polsce, wydatną rolę odgrywają restauratorzy, którzy na ostatnich rocznych walnych zebraniach Warszawskiego Stowarzyszenia Restauratorów oraz Centrali Chrześcijańskich Zrzeszeń Restauratorów R. P. powzięli uchwały, wzywające wszystkich restauratorów Polaków do niekupowania towarów wyrabianych lub sprzedawanych za pośrednictwem żydów.

W wykonaniu tej uchwały restauratorzy napotykają na duże trudności, gdyż niektóre gałęzie handlu, jak ryby i drób, znajdują się dotychczas prawie wyłącznie w rękach żydowskich.

Poza tym, co jest godne napiętnowania cały szereg firm polskich i chrześcijańskich zagranicznych sprzedających wódki, likiery, wina, koniaki i vermouthy czyni to za pośrednictwem agentów żydów.

Bardzo dużo wielkich browarów chrześciańskich oddało w ręce żydowskie hurtownie i rozlewnie piwa w miastach prowincjonalnych, zmuszając w ten sposób polskich restauratorów do nabywania piwa z rąk żydowskich.

Organizacje restauratorskie z całą stanowczością dążą do zmiany istniejącego stanu rzeczy. W tym celu została też założona w Warszawie chrześcijańska hurtownia śledzi, ciesząca się ogromnym powodzeniem i to nie tylko wśród sfer restauratorów. Poza tym czynione są starania o utworzenie chrześcijańskich hurtowni drobiu i ryb. Z drugiej znów strony wywierany jest nacisk na browary i firmy wódczane, aby usunąć całkowicie pośrednictwo żydowskie.

Nacisk ten nie może wywierany być tylko przez samych restauratorów. Muszą restauratorowi dopomóc w tym konsumenci Polacy, przez interesowanie się pochodzeniem, sprawdzanie i żądanie jedynie artykułów polskich.

W ten sposób zarówno restaurator, jak i przemysłowiec zmuszeni będą do wyeliminowania pośrednictwa żydowskiego.

W tych dopiero warunkach można spodziewać się na prawdę konkretnych, pozytywnych rezultatów w akcji unarodowienia handlu polskiego.

RADIO

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka.

11.57 Sygnał cazsu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Słuchowisko „Pejsidoros — zawodnik olimpijski". 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Wśród melodii rumuńskich". 16.45 Na przednowku. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Audycja Konkursowa Polskiego Radia. 18.30 Billy Mayerl: „Cztery asy" suita. 18.45 „Śląsk w gawędzie księdza Bończyka". 19.00 Utwory I. Paderewskiego w wyk. Al. Brachockiego — fortepian. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Humor w pieśniach Stanisława Moniuszki. 20.45 Audycja dla Polaków za granica. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Studnia i kąpieliska — troską samorządu. 21.10 Polska Kapela Ludowa. 21.45 Transmisja fragmentów międzypaństw. meczu lekkoatletycznego Polska — Niemcy w Królewcu. 22.10 Godzina niespodzianek. 23.10 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

15.15 „Pejsidoros — zawodnik olimpijski" — słuchowisko dla dzieci.
18.10 Audycja Konkursowa Polskiego Radia.
18.45 „Śląsk w gawędzie ks. Bończyka".
19.00 Aleks. Brachocki gra utwory I. Paderewskiego.
19.30 Humor w pieśniach — Stan. Moniuszki.
20.00 Audycja dla Polaków za granica.
22.00 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II

13.00 Orkiestra Wilkosza. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Trio P. R.

17.00 Kremy i galarety. 17.15 Koncert solistów. 18.05 Muzyka lekka. 22.00 G. Verdi: „Trubadur" — opera.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Dziennik. 0.10 Omówienie programu na tydzień przyszły. 0.15 „Jedziemy do lasu" — audycja muzyczna. 0.50 Lasy polskie 1.00 Humor w pieśniach St. Moniuszki. 1.30 „Obyczaj żniwny" — audycja słowno-muzyczna. 2.00 Fragmenty z pamiętników H. Paska. 2.10 Polska Kapela Ludowa. 2.50 Program.

NIEDZIELA

7.15 Pieśń „Najświętsza Panno" 7.20 Muzyka lekka 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła O. O. Dominikanów (ze Lwowa). Kazanie wygł. ks. Stanisław Niedźwiński. Ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty): Jan Sebastian Bach: Koncert brandenburski G-dur Nr. 4. Koncert rozrywkowy (płyty).

11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. W programie muzyka baletowa. 13.00 „Książki mojego dzieciństwa" — szkic literacki Gustawa Morcinka (z Katowic). 13.15 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Oorkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 „Miotełki warszawskie" — kurant staroświecki — w oprac. Leona Schillera. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Podwieczorek w ogrodzie Teatru w Bydgoszczy (przez Toruń). Wykonawcy: Orkiestra bydgoskiego pułku piechoty pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego. 20.00 Program na jutro. 20.05 Jan Brahms: Podwójny koncert a-moll op. 102. (płyty „His Masteris Voice") 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Kukułka Wileńska p. t. „Dziwna przygoda" — Zofii Bondanowiczowej (z Wilna). 21.40 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Niemcy" w Królewcu. Wiadomości sportowe. 22.10 „Wygwizdany Cyrulik" — parę dni wesołego życia Joachima Rossini'ego. Audycja muzyczno - słowna — w oprac. Witolda Noskowskiego. Ilustracja muzyczna z płyt (z Poznania). 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

15.00 Mały Zespół Wiktora Osieckiego — wiązanka różnych melodii. 15.50 Felieton aktualny. 16.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 16.30 Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 22.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Trzy sonaty fortepianowe Beethovena. Gra Artur Schnabel (płyty „His Master's Voice" nowe nagrania): 1. Sonata c-moll op. 10, 2. Sonata D-dur op. 10 Nr. 3. 3. Sonata G-dur op. 79.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.10 Co słychać w sporcie polskim? — pogadanka w języku angielskim. 0.15 Koncert muzyki tanecznej w wykonaniu Zespołu Henryka Kowalskiego. 1.00 Chwilka dla dzieci. 1.20 Kwartet ludowy Alojzego Zaremby. 1.50 Gawęda ze słuchaczami w języku angielskim. 2.00 Polska muzyka popularna. 2.52 Program na jutro.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na sobotę

GON. 1. Nagr. zł. 1.000 Płoty dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2400 m. Przebój II hr. Piniński i p. Kownackiego. Adua p. Bobiński i Turno. Doża st. Podkowa. Rio Rita II p. Enderów. Jill p. Wertans i Sonenberg.

GON. 2. Nagr. zł. 1.800 — dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 2100 m. Brangwyn p. Litewskiego i Mikke. Rarytas p. Mieczkowskiego. Ramzes p. Enderów.

GON. 3. Nagr. zł. 1.500 — dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 1600 m. Indus p. Boryckiego, Le Picador st. Wierzbno. Atak st. Lubicz. Nizza p. Bukowieckiego.

GON. 4. Nagr. zł. 1.800 dla 2 l. ogierów Dystans ok. 1100 m. Galoper p. Dydyńskiego, Honey p. Mieczkowskiego, Grot II. p. Janaszów, Nurmi II st. Jordan.

GON. 5. Nagr. zł. 1200 — dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2200 m. Illona p. Mieczkowskiego Demagogia st. Podkowa Szlem p. Zieleniewskiego, Katorżnik p. Grabowskiej, Kiwi p. Schlingmana, Ra p. Enderów, Addis Abeba p. Bukowieckich, Debar p. Pawlaka.

GON. 6. Nagr. zł. 1,800 — dla 2 l. klaczy. Dystans ok. 1100 m. Maryna p. Rucińskiego, Pleine de Charme st. Krasne. Serenada p. Enderów, Pierrette p. Bukowskiego, Dobra II p. Janaszów, Novara st. Jordan.

GON. 7. Nagr. zł. 1500. Sprzedażna dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 1600 m. Turcja 1200 p. Gawłowicza. Jawajka 1200 st. Iwno. Rusałka 1200 p. Enderów, Jastrzębiec 900 p. Laskowskiego. Omulew 1500 p. Bukowieckiego, Graf 1200 p. Wodzińskiego.

GON. 8. Nagr. zł. 1000 dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 21.00 m. Kulfon bar. Kronenberga. Ferdynand p. Dydyńskiego. Beduinka p. Cichowskiego. Ramona IV p. Enderów. Old Girl p. Bukowskiego. Busyrys st. Lubicz.

NASZE TYPY

1. Przebój II, Jill
2. Rarytas,
3. Le Picador, Atak,
4. Nurmi II, Honey,
5. Demagogia, Ra, Kiwi.
6. Pleine we Chałm, Dobra II, Narara.
7. Rusałka, Graf.
8. Old Girl, Waad, Ramona IV.

Wiadomości gospodarcze

BOGACTWA NATURALNE W POW. LIDZKIM

Z ramienia Państw. Inst. Geologicznego przeprowadzone zostały w pow. lidzkim i szczuczyńskim badania geologiczne.

W wyniku tych badań ustalono, że istniejące rozległe błota torfowe kryją poważne bogactwa naturalne.

POŁOWY MORSKIE W CZERWCU

Polskie połowy morskie w czerwcu r. b. wyniosły ogółem 142,5 tys. kg. wartości ponad 64 tys. zł. wobec 380,4 tys. kg. wartości 105,6 tys. zł. w maju r. b. Na spadek połowów wpłynął zmniejszony połów dorszy, których w miesiącu sprawozdawczym złowiono 36,9 tys. kg. wobec 256 tys. kg. w maju r. b. Z ogólnych połowów na połowy przybrzeżne przypada 95,3 tys. kg. i na połowy dalsze 47,2 tys. kg.

NOWE KUTRY RYBACKIE

W stoczni rybackiej w Gdyni odbył się ostatnio odbiór dalszych 4-ch kutrów rybackich wykonanych w 99 proc. z materiałów krajowych. Polskie kutry rybackie, jak wykazała praktyka przedstawiają wysoką wartość.

ZWYŻKA CEN TRZODY W WOJ. KIELECKIM

W woj. kieleckim ceny trzody, zarówno cięższej jak i lżejszej, na skutek zmniejszonej podaży znacznie zwyżkowały. Przyczyny podaży należy doszukiwać się w robotach polnych. Również zaznaczyła się lekka zwyżka cen bydła rzeźnego oraz hodowlanego.

SŁABY ZBIÓR CZEREŚNI, WIŚNI I GRUSZ, WEDŁUG OPINII SFER OGRODNICZYCH

Z drzew owocowych czereśnie, wiśnie i grusze zawiązały słabo, gdyż ucierpiały od mrozów. Jabłonie zawiązały średnio.

W niektórych okolicach kraju stwierdzono na drzewach lokalnie doszczętny gołożer, i to zarówno drzew owocowych, jak i alejowych, spowodowany przez kupkówkę rudnicę i prządkę pierścienicę.

UNORMOWANIE EKSPORTU KONI

W dniu 1 sierpnia br. wejdzie w życie rozporządzenie Min. Przem. i Handlu z dn. 30 czerwca br. w sprawie przepisów, dotyczących jakości koni użytkowych, wywożonych z Polski do Anglii, Niemiec i Szwajcarii.

Przepisy te przewidują szereg wad i schorzeń niedopuszczalnych u zwierząd eksportowych, oraz sankcje karne za nieprzestrzeganie norm, obowiązujących przy zgłaszaniu koni do wywozu. Drugie rozporządzenie z tejże daty ustanawia przepisy o wywozie koni użytkowych zagranicę. Przewidziano tam szereg postanowień, dotyczących zakupu, załadowania i transportu oraz sprzedaży zagranicę koni eksportowanych z Polski.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 292.80; Bruksela 90.00; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 117.00; Londyn 26.20; Montreal 5.27 i 3/4; Nowy Jork 5.30 i 7/8; Oslo 131.65, Paryż 14.74; Praga 18.41; Sztokholm 135.20; Zurych 121.40.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestycyjna I-ej emisji 83.00 — 83.25; 4 proc. poż. konsolidac. (większe) 67.75 — 68.00; 4 proc. poż. konsol. (drobne) 67.38 — 67.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 67.13.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar gwar. kupon 10.05; 4 i pół proc. ziemskie seria V 65.00 — 65.25 65.00; 4 i pół proc. Tow. Kred. ziem we Lwowie 64.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 76.00 — 76.25; 5 proc. Lublina 1933 r. 63.00; 5 proc. m. Piotrkowa 67.00.

Akcje: B. Polski 121.00; B. Zachodni 35.50; Wysoka 43.50; Węgiel 30.75 — 31.00; Lilpop 76.00; Modrzejów 12.90; Ostrowiec 57.75; Starachowice 37.75; Żyrardów 56.50; Haberbusch 46.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.25 — 27.75; zbierana 26.75 — 27.25; żyto I st. 21.00 — 21.50; owies I st. 21.50 — 22.25; II st. 19.50—20.25; jęczmień 18.00 — 18.25; groch polny 24.00 — 27.00, Vitoria 30.00 — 31.00, łubin niebieski 15.75 — 16.25; łubin żółty 18.00—18.50; wyka jara 21.75—22.75; peluszka 25.00 — 26.00 rzepak ozimy 45.00 — 46.00; siemie lniane basis 90 procent 53.00 — 54.00; koniczyna czerwona surowa 100.00 — 110.00, konicz. biała 190.00 — 210.00; mąka pszenna gat. I 43.50 — 46.00; gat. II 32.50—34.00; pastewna 17.00 — 1800; żytnia gat. I 34.50 — 35.50; gat. II 22.00 — 23.25 razowa 25.75—26.75; otręby pszenne grube 12.75—13.25; średnie 11.75 — 12.25; miałkie 11.75 — 12.25; żytnie 11.00 — 11.50; makuchy lniane 21.00 — 21.50; makuchy rzepak. 1450 — 15.00; śrut soj. 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.00 — 6.50; siano słodkie prasowane 10.00 — 10.50; prasowane 8.00 — 9.00; ziemniaki 4.00 — 4.50.

Masakra Arabów w Palestynie

Zabitych 21 Arabów, 6 żydów

Rannych 92 Arabów, 11 żydów

LONDYN, 7. 7. Rząd brytyjski jest w najwyższym stopniu zaalarmowany wypadkami, które się wydarzyły w Palestynie, obawiając się, że są one nie sporadycznymi incydentami, lecz objawami **wracającego znowu terroru i sabotażu.**

Charakterystyczną cechą obecnych wydarzeń jest fakt, **że po stronie Arabów jest więcej ofiar, aniżeli po stronie żydów.**

Wypadki obecne przybrały rozmiary poważniejsze w dniu wczorajszym. Najkrwawsze zaburzenia miały miejsce wczoraj w Haifie, gdzie według oficjalnych danych **21 Arabów zostało zabitych, a 92 rannych, zaś po stronie żydów liczba zabitych wynosi 6, a rannych 11. Powodem zaburzeń w Haifie było rzucenie 2-ch bomb na kawiarnię arabską, oraz na rynek warzyw i owoców,** co spowodowało panikę i wzajemną strzelaninę. Policja, która przybyła na miejsce, oddała kilka salw w tłum. **Wśród zabitych znajduje się szwagier dr. Weizmana, prezydenta agencji żydowskiej i wszechświatowej organizacji sjonistycznej Doumia,** który wówczas przejeżdżał samochodem.

Przewodniczący lokalnej grupy sjonistów rewizjonistów Jerozolimy dr. Efraim Waszitz został zaaresztowany.

Bomba rzucona na Arabów

W dniu dzisiejszym została rzucona bomba na grupę Arabów, stojących w pobliżu wieży świętego Dawida. W starej dzielnicy Jerozolimy, zabity został arabski sprzedawca cytryn. Pięciu Arabów i dwie Arabki zostało rannych.

Na znak protestu Arabowie pozamykali wszystkie sklepy w starej dzielnicy.

W Haifie zabity został 1 żyd i 7 rannych. Gdy z jednego z domów oddano kilka strzałów do przechodniów, tłum arabski obrzucił samochód żydowski kamieniami, przy czym jeden żyd został raniony.

W osiedlu żydowskim Raanan oddano kilka strzałów do taksówki, którą jechali Arabowie. Jeden z nich został zabity, a dwaj ranni. Na samochód zastępcy komisarza okręgowego w Nazarecie, Anglika, rzucono dziś rano bombę. Wyszedł on jednak bez szwanku, ale sprawca zdołał uciec.

Dziś pochowano ofiary wczorajszych zaburzeń w Haifie. Pogrzeby, których ogółem odbyło się 26, w tym sześć żydowskich, a reszta arabskich, przeszły bez incydentów, aczkolwiek atmosfera była bardzo naprężona.

Stan wyjątkowy

Jest ona naprężona również w całym kraju i z tego powodu **w szeregu miast zaprowadzono stan wyjątkowy.**

Istnieje nawet możliwość, że o ile zaburzenia będą trwały w dalszym ciągu, to wprowadzone zostanie prawo wojenne i ustanowione sądy doraźne. **Rząd zmuszony był powierzyć patrolowanie ulic i utrzymywanie porządku wyłącznie policji brytyjskiej, mimo, iż nie zluzowano jej od 18 godzin.**

Powodem tego kroku jest fakt, że z jednej strony żydzi nie mają zaufania do policji arabskiej, zaś odwrotnie Arabowie do żydowskiej.

Wobec mnożenia się ostatnio wypadków zabójstwa Arabów, obecnie **zachodzi konieczność strzeżenia nietylko dzielnic żydowskich, ale również i arabskich, co znacznie utrudnia zadanie policji. Robotnicy arabscy, pracujący w dzielnicach żydowskich zostali ewakuowani i odwrotnie żydowscy zostali usunięci z dzielnic arabskich.** W miatsach kawiarnie, które zwykle zapełnione są różno barwnym tłumem, świecą pustkami, ludzie bowiem unikają większych zgromadzeń.

Okręty wojenne do Palestyny

Dowodem powagi sytuacji jest wysłanie przez rząd brytyjski do Palestyny 2-ch okrętów wojennych. Dziś popołudniu przybył do Haify krążownik „Emerald", który w drodze z Malty do Indyj został odkomenderowany do Palestyny. W dniu jutrzejszym zaś przybywa drugi krążownik „Repulse", również specjalnie skierowany do Palestyny. Rząd brytyjski jest zdecydowany utrzymać porządek i ład przy użyciu jak największej siły wojskowej i gdyby obecny garnizon nie wystarczył, to ma zamiar sprowadzić **nowe wojska z Egiptu.**

Co powiedział marsz. Sławek o zmianie ordynacji wyborczej?

W kuluarach mówią, że podczas narady jaką marszałek Sławek odbył z przewodniczącymi grup regionalnych wysunięto z kilku stron sprawę zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu.

P. marszałek wypowiedział podobno opinję, że na podstawie obowiązującej obecnie ordynacji na**leży przeprowadzić jeszcze jedne wybory, a dopiero potem poczynić ewentualnie pewne zmiany.** Musi się to jednak odnosić wyłącznie do wyborów sejmowych. natomiast ordynacja wyborcza do Senatu musi zdaniem p. Sławka pozostać niezmieniona.

Sejm uchwalił

Wiejską ordynację samorządową

Gen. Żeligowski o megalomanii administracji

Po uchwaleniu ustawy o ordynacji wyborczej dla miast Sejm przeprowadził w czwartek wielogodzinną dyskusję nad projektem wiejskiej ordynacji samorządowej.

Referent p. **Dratwa** w uwagach ogólnych stwierdził, że samorząd nie był należycie oceniony przez ludność, bo ciążył na nim grzech pierworodny, to jest pierwsze wybory na zasadzie ustawy z 1933 r. Sposób przeprowadzenia tych wyborów sprawił, że ludność straciła zaufanie do samorządu, a sami radni stali się jak gdyby oniemieleni.

Megalomania administracji

P. gen. **Żeligowski** wypowiedział wiele gorzkich uwag pod adresem administracji państwowej, która lekceważy czynnik społeczny i kwestionuje wielkie walory narodu polskiego. Administracja zdradza objawy megalomanii, odsuwa obywatela od trosk państwowych, tworzy koło siebie próżnię. W przeddzień nowych wyborów trzeba stwierdzić, że w stosunku do samorządu administracja nie wykonała swego zadania. Mając pełnię władzy wytworzyła tylko mechaniczny porządek, bagatelizując rozwój gospodarczy i społeczny ludności wiejskiej, a tym samym kierując jej dynamizmem w stronę radykalizmów politycznych. Przeciwko takiemu stanowi rzeczy gen. Żeligowski protestuje energicznie.

Pozytywny stosunek do ustawy

Z pośród kilkunastu mówców, którzy zabierali głos wszyscy prawie ustosunkowali się do projektu rządowego pozytywnie, przy tym utrzymując, że mimo pewnych usterek jest on niewątpliwie krokiem naprzód na drodze do zmiany obecnego stanu rzeczy. Z wielu stron padły pod adresem administracji zarzuty, że zniszczyła samorząd.

Ustawę uchwalono w brzmieniu proponowanym przez komisję, wraz z rezolucjami. Wszystkie poprawki mniejszości odrzucono, wobec czego za ustawą nie głosowali żydzi i rusini

Nowa skarga prof. Cybichowskiego

do Najw. Trybunału Administracyjnego

Jak się dowiadujemy w związku z przeniesieniem w stan spoczynku prof. Cybichowski, zaskarżył to zarządzenie do NTA, motywując skargę tym, że przeniesienie w stan nieczynny było niezgodne z prawem i sprzeczne z wyrokiem NTA, uchylaj[illegible] przednie zarządzenie ministra. Natomiast zwolnienie przed upływem roku od chwili przeniesienia w stan nieczynny stanowi jaskrawe naruszenie art. 25 Rozp. Prezydenta R. P. o stosunkach służbowych.

Biskup polowy Gawlina

wśród konwertytów z prawosławia

JE. Ks. Biskup Polowy Gawlina w tych dniach wizytował garnizony graniczne i strażnicy KOP m. in. Ks. Biskup odwiedził Łanowce, gdzie powitali Go ks. Adolf Jarosiewicz, proboszcz miejscowy, zasłużony w pracy misyjnej Kościoła oraz przedstawiciele KOP-u, władze miejscowe, oddziały osadników wojskowych z gen. Januszajtisem na czele, banderia Krakusów, tudzież tłumy ludności okolicznej.

Ks. Biskup Gawlina odprawił w kościele parafialnym nabożeństwo pontyfikalne oraz wygłosił kazanie podnoszące katolicką i patriotyczną działalność KOP, który ma w swoim dorobku na Kresach szereg zbudowanych przez siebie kościołów i kaplic. Następnie Arcypasterz udzielił Sakramentu Bierzmowania kilku set konwertytom z prawosławia. W otoczeniu licznego orszaku Ks. Biskup Polowy zwiedził z kolei miejscowości: Krynki, Kozaczki, Ośniki i Borsuki, witany owacyjnie przez ludność, która powróciła do Wiary ojców.

Wizyta

min. Becka w Rydze

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck udaje się w przyszłym tygodniu do Rygi z oficjalną wizytą.

Lekarze angielscy

przeciw obcej konkurencji

LONDYN, 7. 7. Dopuszczenie lekarzy żydowskich wysiedlonych z Austrii do wykonywania praktyki w Anglii wywołuje w szeregach lekarzy angielskich wzrastające oburzenie.

Generalny sekretarz związku lekarzy angielskich dr. Welply oświadczył przedstawicielom prasy, **że związek lekarzy zamierza zwrócić się do oficjalnych czynników w Izbie Gmin, ażeby zapobiedz dalszej konkurencji lekarzy cudzoziemskich. Gdyby krok ten pozostał bez rezultatu, związek lekarzy zdecydowany jest na podwzięcie drastycznych środków, celem poinformowania w ten sposób angielskiej opinii publicznej o sytuacji lekarzy angielskich.**

Kampania w Austrii

Przeciw szkolnictwu katolickiemu

WIEDEŃ, 7.7. Władze narodowo-socjalistyczne w Austrii przystąpiły do systematycznej kampanii przeciwko szkolnictwu katolickiemu w tym kraju. Podczas konferencji nauczycielskiej w Linzu, na którą zostali również zaproszeni katecheci i zakonnice, oświadczono oficjalnie, że w najbliższej przyszłości w Austrii będą istniały wyłącznie szkoły niewyznaniowe, zaś w wychowaniu młodzieży będą uwzględniane jedynie zasady, płynące z „immanentnych prawd o krwi i dziedziczności".

Dzieci austriackie mają się zapoznać jedynie z ideologią „prawa naturalnego ludu niemieckiego". Stosunek człowieka do zagadnień metafizycznych ma być odtąd wyłącznie „sprawą prywatną" jednostki.

Strajk w cukrowni w Chodorowie

LWÓW, 7. 7. Z Chodorowa donoszą, że w tamtejszej cukrowni wybuchł strajk okupacyjny 100 pracowników. Strajkujący domagają się przyjęcia do pracy zwolnionych ostatnio pracowników oraz respektowania umowy zbiorowej. Sprawę przekazano do rozpatrzenia Inspektoratowi Pracy.

Piękna agentka Kominternu

na ławie oskarżonych w Tartu

TALLIN, 7. 7. W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Tartu w najwyższym trybunale wojennym sensacyjny proces szpiegowski.

Na ławie oskarżonych zasiadła Zina Litwinienko (prawdziwe nazwisko Alma Reinwald). Litwinienko liczy sobie obecnie 24 lata i odznacza się niepospolitą urodą. **Urodzona w Estonii przez dłuższy czas przebywała w ZSRR, gdzie ukończyła uniwersytet, a także specjalną szkołę wywiadowczą, przeznaczoną dla funkcjonariuszów kominternu.**

Wiosną roku bieżącego, Litwinienko nielegalnie przekroczyła granicę sowiecko - estońską i pod fałszywym nazwiskiem zamieszkała w Tartu, organizując akcję szpiegowską, przy czym, dzięki swej urodzie starała się nawiązywać jak najwięcej kontaktów z oficerami estońskimi i usiłowała od nich wydobywać potrzebne wiadomości.

Po niespełna trzymiesięcznej działalności Litwinienko Reinwald aresztowano. Dzisiaj stanęła przed sądem. Grozi jej kara długoletniego więzienia.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

Podajemy wylosowane premie po 500 zł. 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej z 3-go dnia ciągnienia.

Pierwsza liczba ozna numer, druga serie obligacji.

4 — 110 400 241 768 1049 1801 1870 2786 3535 4307 5291 5488 5615 5617 6667 6741 7268 7285 7570 7764 7898 8574 8619 9107 9285 9525 10140 10603 10959 11148 11627 11731 11920 12450 12967 13468 13583 13613 13835 14154 14282 14425 14523 14999 16038 16153 16419 16768 17013 17085 17144 17222 17575 17679 18132 18143 18468 18517 18998 19180 19577 19898 20282 20518 21012 21531 21549 21714 21922 22298 22844

13 — 388 944 1060 1151 4291 4603 4612 4681 5327 5753 5817 7749 8020 8419 8802 10041 10185 13190 13526 14355 15435 16051 17370 17753 18007 18087 18219 19090 19290 19420 19501 20224 20698 22361 22139

15 — 101 165 219 259 486 1474 2390 2642 2665 2770 3352 4891 7085 7546 7785 8722 8940 10311 10633 11638 12586 14031 14130 16296 16331 16409 16462 16999 17274 17793 18902 19657 20085 20800 20864

18 — 289 2604 3342 4543 4657 4675 4922 5110 5204 5953 7068 71114 7331 8015 8191 8700 9443 10372 10669 11105 11639 11822 12930 14057 14199 14565 14889 15451 18644 19173 20285 20456 21270 21646

25 — 161 427 1317 2214 2262 2368 2660 3165 3169 4163 4269 4339 4850 5076 5145 5176 5184 5185 5212 5320 5572 6754 6915 7683 7796 7904 7916 8213 8775 8838 8963 9465 10266 10585 10969 11196 11275 11467 11571 12391 12928 13116 13513 13600 13932 14325 14352 15078 15858 16183 16273 17183 17573 18313 18414 18417 19207 19579 19744 19853 20293 20470 21131 21183 21751 21805 21898 22202 22862

27 — 133 2625 2905 4685 5912 5949 6303 6588 7385 7874 8030 9206 9554 10003 10012 10241 10525 10621 11899 11946 12939 13338 13758 13910 15133 15516 15543 16445 16673 17518 17330 18921 19281 20175 22992

28 — 519 665 1078 2012 2459 2575 2725 2974 3217 3245 3879 4262 4725 5984 6670 6992 7892 7990 8310 10358 10471 10572 10611 11654 12426 12715 13524 15237 15876 15861 15876 15998 16098 19384 19806 21165

34 — 774 2413 2561 3696 5063 5102 5180 5540 5917 6122 6749 7788 9212 9270 11089 11521 11819 12813 13012 13369 14198 14909 14915 15051 15262 16201 17347 17400 17675 17983 18556 19407 19391 20349 20469

39 — 205 2075 2875 3098 3299 3640 3720 3887 3966 4771 4960 8439 9985 10003 10841 11386 11426 11442 11782 12119 12214 14025 14405 16382 16407 16557 16975 18526 19232 19995 21006 21528 21950 22515 22733

42 — 123 250 265 1136 1281 1835 1966 2263 2875 3394 4506 4913 6038 6395 6590 7508 7895 8277 8245 8888 10809 12088 12840 14258 14423 15227 15787 15930 17238 18483 18632 18832 19295 20716 21054

43 — 699 1716 1814 2100 2169 2206 2945 3420 3491 3861 4558 4675 4783 4815 5215 6164 6884 7246 7953 7487 8490 8831 10011 10389 12006 14763 15681 16284 16717 17143 18272 19261 19783 19976 20029

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Trzeci etap

Tour de France

Trzeci etap wyścigu kolarskiego dokoła Francji prowadzący z Brieuc do Nantes (238 km.), zakończył się również niespodzianką. Pierwsze miejsce zajął Holender Schulte, bijąc zarówno mistrza świata Meulenberga, jak i Szwajcara Egli. Wyniki techniczne trzeciego etapu:

1) Schulte (Holandia) w czasie 7:39:01, 2) Meulenberg (Belgia), 3) Egli (Szwajcaria), 4) Wengler (Niemcy), 5) Middelkamp (Holandia).

W ogólnej klasyfikacji sytuacja jest następująca:

1) Meulenberg (Belgia), 2) Weckerling (Niemcy), 3) Leduq (Fr.), 4) A. Magne (Fr.), 5) Clement (Lux.).

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-63 (sekretarjat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15 I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA. Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10 13 i 15 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, al. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premją książkową) 6.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.